Nr. 11 | Środa 11 Stycznia 1939 r. | Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa i Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Oświadczenie francuskich parlamentarzystów

Francja musi przyjść z pomocą Hiszpanii Republikańskiej

Grupa parlamentarzystów francuskich bawiąca na zaproszenie prem. Negrina w Hiszpanii republikańskiej, powróciła wczoraj do Francji. Po swym przybyciu do Perpignan parlamentarzyści oświadczyli, że Francja we własnym interesie musi przyjść z pomocą Hiszpanii republikańskiej, przede wszystkim zaś należy wysłać środki żywności do Katalonii.

SYTUACJA NA FRONCIE

O sytuacji na froncie otrzymujemy w dalszym ciągu jednostronne komunikaty gen. Franco, z których wynika, że wojska faszystowskie kontynuują ofensywę w Katalonii. Agencje telegraficzne natomiast pomijają zupełnie doniesienia wojsk republikańskich. Bardzo skąpe są również wiadomości o wielkiej ofensywie wojsk republikańskich na froncie południowym. Narazie więc trudno jeszcze zorientować się dokładnie w sytuacji na wszystkich frontach hiszpańskich, chociaż nie ulega wątpliwości, że gen. Franco będzie zmuszony część swych wojsk przerzucić na front południowy.

WOJSKA REPUBLIKAŃSKIE ZAGRAŻAJĄ SEWILLI I BADAJOZ

Według doniesień z Barcelony ofensywa wojsk republikańskich na froncie południowym rozwija się w szybkim tempie. Wojska republikańskie, liczące 80.000 ludzi zdołały przerwać linię frontu nieprzyjacielskiego i wtargnąć do prowincji Badajoz i Sewilli.

DONIESIENIA SZTABU GEN. FRANCO W KATALONII

Biuletyn kwatery głównej gen. Franco z niedzieli wieczorem donosi, że wojska gen. Franco poczyniły wczoraj znaczne postępy na froncie katalońskim, zajmując miejscowości Doncell Ventosa, Bulsant, Mongay oraz Balcaire de Molinas. Lotnictwo faszystowskie bombardowało ponownie port w Kartagenie oraz obiekty wojskowe w Barcelonie.

Na odcinku pomiędzy Lerida a Balaguer wojska aragońskie gen. Moscardo posunęły się naprzód o 20 km. na froncie szerokości 27 km. natarcie odbywa się wzdłuż osi Balaguer - Tarrega. Z wojskami nacierającymi wzdłuż tej osi współdziała grupa gen. Valino, nacierająca w kierunku południowym. W trójkącie Lerida - Cervera - Balaguer wojska gen. Franco zajęły 9 miejscowości. Na prawym skrzydle kontynuowane jest natarcie wzdłuż szosy Lerida - Borias Blancas. Oddziały nawarskie gen. Solchaga zajęły 4 miejscowości na wschód od Borias Blancas, wzgórze na zachód od m. Fullada oraz pasmo wzgórz na północ od m. Vimbodi. W ten sposób nacierające na północ wojska nawarskie powinny się wkrótce połączyć z armią aragońską, co spowoduje odcięcie całego obszaru na wschód od Leridy. Ogółem front wojsk barcelońskich pomiędzy Benavent de Lerida na północy a Asco na południu jest przerwany na szerokości 160 klm.

Włosi giną w Afryce

Donoszą oficjalnie, że wojskowe straty włoskie w Afryce wschodniej wynoszą 4728 ludzi. Poza tym zmarło w Afryce 2317 włoskich robotników.

Anglia i Ameryka

poprą Chiny w walce z Japonią

Korespondent dyplomatyczny „Daily Mail“ twierdzi, że angielska rada ministrów, która odbyła się w poniedziałek jeszcze przed wyjazdem angielskich mężów stanu do Rzymu, poświęcona była sytuacji na Dalekim Wschodzie. Dziennik przypuszcza, że Anglia chciałaby wymóc na Japonii prowadzenie polityki „otwartych drzwi“ w Chinach. W związku z tym korespondent oświadcza, że również rząd Stanów Zjednoczonych zamierza podjąć nowe kroki, mające na celu obronę interesów chińskich. Trudno wątpić — pisze dziennik — ażeby Rząd brytyjski pod wpływem nacisku wywieranego nań przez koła City, nie przeszedł do aktywniejszej polityki, popierającej Chiny. Od świąt Bożego Narodzenia problem Dalekiego Wschodu coraz bardziej absorbuje zainteresowanie prasy brytyjskiej, a w politycznych kołach wyrażają nadzieję, że uda się osiągnąć wspólną linię ze Stanami Zjednoczonymi, celem rozstrzygnięcia kwestii Dalekiego Wschodu.

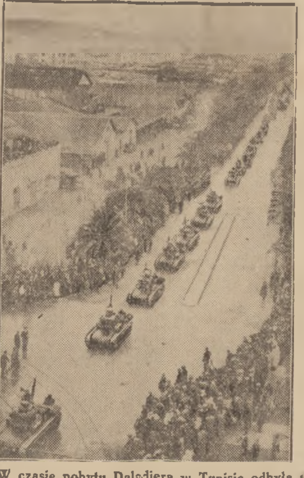
Posiedzenie rady ministrów, które odbyło się w piątek w ubiegłym tygodniu, również poświęcone było problemowi stosunków japońsko - angielskich oraz sprawie interesów Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie.

Wielkie pożary w Australii

z powodu upałów

W sobotę wybuchł w dzielnicy Vittoria ogień, który spowodował wielkie straty. Fabryka oraz osady górnicze Erika i Valhalla były w niedzielę jednym morzem płomieni. W miejscowości kąpielowej Dromana, oddalonej 60 km od Melbourne, spłonęło doszczętnie 43 domów. Ekspansja ratunkowa wysłana celem niesienia pomocy kobietom i dzieciom nie powróciła dotychczas. Obawiają się, że straty w ludziach są dość znaczne.

Rewia czołgów na pustyni



W czasie pobytu Daladiera w Tunisie odbyła się wielka rewia czołgów na pustyni.

Żołnierze angielscy

znieważyli sztandar japoński

Prasa angielska donosi, że w niedzielę doszło w koncesji międzynarodowej w Szanghaju do zatargu pomiędzy władzami angielskimi a japońskimi oddziałami. Anglicy znieśli rewir policyjny wprowadzony przez Rząd chiński pozostający pod silnym wpływem Japończyków. Japończycy twierdzą, że przy tej sposobności żołnierze angielscy znieważyli sztandar japoński.

Władze angielskie tłumaczą zamknięcie rewiru policyjnego tym, że był on położony w granicach koncesji międzynarodowej i w zupełności nie spełniał swego zadania, albowiem nieznani sprawcy kilkakrotnie napadali Europejczyków, którzy znaleźli się na granicy koncesji międzynarodowej. Poza tym władze angielskie podkreślają, że były one zmuszone do zdwojenia patroli policyjnych w obrębie strefy międzynarodowej.

W Rumunii również palą synagogi

W Galacu (Rumunia) spłonęła tamtejsza synagoga. Władze przypuszczają, że pożar wybuchł na skutek podpalenia.

W obronie Pokoju i Wolności

Roosevelt wygłasza swoje orędzie



Powyższe zdjęcie otrzymane drogą radiową przedstawia Prezydenta Roosevelta w chwili wygłaszania swego słynnego orędzia. Przy okazji zaznaczamy, że w orędziu nasze agencje opuściły szereg istotnych ustępów dotyczących przede wszystkim systemów totalnych. Roosevelt z całym naciskiem podkreślił niebezpieczeństwo systemów totalnych dla pokoju. „Burze, które szaleją na świecie — mówił Roosevelt — zagrażają przede wszystkim trzem instytucjom, które dziś jak i zawsze, są dla Ameryki czymś zasadniczym. Godzą one mianowicie w religię, w demokrację i w międzynarodową dobrą wolę. Musimy być przygotowani do tego, by bronić nie tylko swych warsztatów pracy, ale by stanąć w obronie naszej wiary i tego uczucia ludzkości, na którym opiera się zarówno wiara, jak i cywilizacja“.

Echa ataku na Munkacz

Nowa demarche węgierska w Pradze

Węgierska agencja telegraficzna komunikuje, iż dochodzenie w sprawie incydentu w Munkaczu trwa. Rząd węgierski ze swej strony wydał również zarządzenia, które uważał za niezbędne celem ochrony granicy. Rząd węgierski wyraża nadzieję, iż Rząd czesko - słowacki zrozumie, że wywołanie jeszcze jednego incydentu mogłoby spowodować bardzo poważne następstwa. Rząd węgierski za pośrednictwem swego charge d'affaires w Pradze poczynił nową demarche, w której domaga się zadośćuczynienia. Poseł węgierski w Pradze nadal przebywa na urlopie.

Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: w niedzielę po południu odbył się w Munkaczu uroczysty pogrzeb ofiar napadu z dn. 6 bm. Deputowany Vozary podniósł w przemówieniu, iż napadu dokonały wojska czeskie po drobiazgowych przygotowaniach, co zostało dowiedzione bez wszelkich wątpliwości na podstawie dokumentów, znalezionych u żołnierzy czeskich wziętych do niewoli na terytorium węgierskim.

Angielskiego wicekonsula aresztowano

ponieważ usiłował uciec

Z San Sebastian donoszą, że angielski wicekonsul Golding wmieszany w aferę szpiegowską, usiłował niedawno uciec. Golding udał się do jednego z portów na wybrzeżu kantabryjskim pod pozorem zwiedzenia parowca angielskiego zakotwiczonego w tym porcie. Władze hiszpańskie zatrzymały Goldinga w chwili, w której wsiadał on do motorówki, chcąc uciec na pokład statku angielskiego.

Władze hiszpańskie zmuszone zostały do zaaresztowania Goldinga, którego dotychczas trzymano jedynie pod nadzorem policji, oczekując na wyniki wdrożonego śledztwa. Usiłowana ucieczka angielskiego wicekonsula spowodowała nie tylko jego aresztowanie, lecz również przyśpieszenie śledztwa. Jak już pisaliśmy, Golding jest obywatelem hiszpańskim.

Na granicy Palestyny i Syrii

Angielskie władze policyjne wprowadziły do ruchu granicznego pomiędzy Palestyną a Syrią pewne ograniczenia, które uzasadnione są tym, że w kilku wypadkach paszporty wojskowe użyte zostały nieprawnie do przemycenia przez granicę indywiduów szkodliwych dla bezpieczeństwa publicznego.

Jak donoszą z Jerozolimy, nowe rozporządzenie skierowane jest zupełnie jawnie przeciwko Arabom, albowiem pozwala ono na przejazd samochodów osobowych kierowanych przez europejczyków.

Żądania niemców kłajpedzkich

W sobotę wieczorem gubernator kraju kłajpedzkiego Gailius przyjął prezesa dyrektoriatu kłajpedzkiego Baltiszusa, który złożył na jego ręce w imieniu własnym i pozostałych członków dyrektoriatu, prośbę o dymisję. Gubernator dymisję przyjął, prosząc jednocześnie dotychczasowego prezesa, aby pozostał na swym stanowisku do chwili wybrania nowego dyrektoriatu.

Jednocześnie gubernator Gailius przyjął prezesa sejmiku kłajpedzkiego Bingausa, który poinformował gubernatora, iż życzeniem wszystkich organizacyj niemieckich w kraju kłajpedzkim jest, by stanowisko prezesa nowego dyrektoriatu powierzone zostało dyrektorowi Bertulajtowi, zastępcy d-ra Neumana, który w swoim czasie został skazany na 12-cie lat ciężkiego więzienia przez władze litewskie. Gubernator Gailius oświadczył, że udzieli odpowiedzi w tej sprawie w przyszłym tygodniu, po porozumieniu się z Rządem centralnym.

W niedzielę wieczorem wyjechał samochodem z Kłajpedy do Kowna gubernator kraju kłajpedzkiego Gailius. Niespodziewany wyjazd gubernatora pozostaje w związku z dymisją dyrektoriatu i żądaniem wysuniętym przez Niemców kłajpedzkich co do składu nowego dyrektoriatu.

Przed wizytą Chamberlaina w Rzymie

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch" podaje w niedzielę sensacyjną wiadomość, że w czasie rozmów rzymskich premier Chamberlain ma zaofiarować Mussoliniemu pomoc finansową i ekonomiczną Anglii dla Włoch wzamian za wycofanie ochotników włoskich z Hiszpanii. Premier wysunie również rzekomo propozycję zawieszenia broni i międzynarodowej mediacji w konflikcie hiszpańskim. W żadnym wypadku natomiast Anglia nie zgodzi się na przyznanie gen. Franco praw strony walczącej. Odpowiedź Włoch na propozycję angielską — pisze dziennik — będzie zależała w dużym stopniu od przebiegu ofensywy wojsk narodowych w Katalonii. O ile gen. Franco uzyska decydujące zwycięstwo przed przyjazdem ministrów angielskich do Rzymu, Mussolini nie zgodzi się na żadne ustępstwa, o ile natomiast walki nie przyniosą rezultatu, stanowisko jego będzie bardziej kompromisowe. Premier Chamberlain — zdaniem korespondenta — nie będzie usiłował w żadnym wypadku podjąć się roli mediatora w konflikcie włosko - francuskim, lecz będzie się starał użyć swego wpływu, celem zapewnienia Włochom udziału w administracji kanału Sueskiego.

50 samolotów dla Rządu Hiszpańskiego zatrzymano w Stambule

Prasa turecka donosi o wykryciu wielkiej afery przemytniczej, w którą zamieszany jest wysoki urzędnik państwowy. Chodzi o transport 50 samolotów wojskowych, które miały być ze Stanów Zjednoczonych przez Turcję przesłane do Walencji i Barcelony. Zamówienie w Ameryce zostało dokonane rzekomo w imieniu rządu tureckiego, przy czym sfałszowano szereg podpisów, m. in. podpis tureckiego ministra wojny. W aferę był zamieszany urzędnik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych Puhl i agent handlowy Ekrem Koenig. Obywatel turecki, Ekrem Koenig został niedawno aresztowany w Paryżu. Koenig uniknął aresztowania w Stambule w ten sposób, że przechowywał go u siebie wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, który wystawił mu fałszywy paszport na wyjazd do Rumunii. W Rumunii wykryto fałszerstwo i Koenig został deportowany. We Francji Koenig, po zażądaniu przez rząd turecki jego wydania, był przez czas dłuższy poszukiwany i został aresztowany dopiero wskutek katastrofy samochodowej. Wartość przeznaczonej dla Rządu hiszpańskiego broni, oceniana jest tu na 2 miliony funtów tureckich. W Stambule krążą pogłoski o aresztowaniu w związku z tą aferą kilku wyższych urzędników państwowych. (PAT).

Oświadczenie Daladier'a

Min. Daladier po przyjeździe do Paryża złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że w czasie mej podróży, mogłem skonstatować głębokie przywiązanie do Francji wszystkich tubylców w Algierze i Tunisie, jak też ich niezłomną wolę współpracy z metropolią. Stwierdziłem również z zadowoleniem chęć wszystkich Francuzów, zjednoczenia się, dla dokonania wielkich zadań, jakie nas oczekują".

Zbrojenia lotnicze

Prasa angielska odpowiada na rewelacje zawarte w raporcie płk. Lindberga do Rządu Stanów Zjednoczonych o stanie lotnictwa wojskowego w krajach europejskich.

Według tego raportu połączone lotnictwo włosko - niemieckie miało być 6-ciokrotnie mocniejsze od lotnictwa Anglii i Francji w czasie kryzysu wrześniowego.

Korespondent lotniczy „Sunday Times" obala ten raport, podając cyfry sprawdzone w wielu źródłach.

Według jego doniesienia w końcu września stan lotnictwa poszczególnych państw przedstawiał się następująco: Niemcy 3200, Anglia 2200, Włochy 1750, Francja 1150. Tak więc lotnictwo Włoch i Niemiec miało przewagę liczebną nad lotnictwem Anglii i Francji jedynie o 50%.

W chwili obecnej, pozycja Anglii i Francji nie przedstawia się ujemnie i państwa te — pisze dziennik — szybko dogonią Niemcy i Włochy.

Rozpatrując ilość wypadków w lotnictwie angielskim w zeszłym roku, korespondent twierdzi, że cyfra 219 śmiertelnych ofiar jest zaledwie [illegible] liczby ofiar w lotnictwie niemieckim.

Życzenia noworoczne na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki przyjmował w niedzielę na Zamku życzenia noworoczne.

Życzenia składali kolejno: członkowie Kancelarii Cywilnej, Gabinetu Wojskowego, protokółu dyplomatycznego, Rząd, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Prezes NIK, prezesi Sądu Najwyższego i N. T. A., Marszałek E. Śmigły - Rydz — imieniem wojska, korpus dyplomatyczny.

W odpowiedzi na życzenia Nuncjusza Apostolskiego Pan Prezydent m. in. powiedział:

„Polska zmierza niestrudzenie do współpracy pokojowej ze wszystkimi swymi sąsiadami, którzy okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi państwami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrzymania pokoju, tak nam wszystkim drogiego.

To szczere umiłowanie pokoju, które przenika naszą politykę, nie powinno jednakże być tłumaczone jako brak mocnej i nieugiętej woli bronienia naszych żywotnych interesów".

Śmierć japońskiego ministra wojny

Japoński parlamentarny wiceminister wojny, Katoh, zmarł w sobotę na udar sercowy.

Zawiadamiamy, że ekspedycja KALENDARZA INFORMATORA na 1939 r.

ZOSTAŁA UKOŃCZONA.

Otrzymanych ostatnio zamówień nie wykonaliśmy z powodu wyczerpania nakładu, wpłacone zaś kwoty zaliczamy następująco: przez kolporterów na rachunek bieżący, przez prenumeratorów na rachunek prenumeraty, innym zwracamy pieniądze pocztą.

Administracja.

Wybory w Borysławiu

PAT. donosi: W niedzielę odbyły się w Borysławiu wybory do Rady Miejskiej.

Głosowanie odbyło się na cztery listy.

Frekwencja wyborcza prawdopodobnie przekroczy 60 procent uprawnionych do głosowania spośród 23 tysięcy obywateli, posiadających to prawo.

Wybory odbyły się w spokoju.

Ogłoszenie wyników nastąpić ma w poniedziałek.

Na Górnym Śląsku

C.Z.G. na czele wszystkich list

Wyniki wyborów na kop. „Wujek" i „Mościcki"

W ostatnich dniach odbywały się wybory do rad załogowych na kop. „Wujek" w Brynowie i kop. „Mościcki" w Chorzowie.

Na kopalni „Wujek" rozpętali „sanatorzy" i „powstańcy" wściekłą kampanię przeciwko C.Z.G. i naszym kandydatom na liście do rady zakładowej. Pamiętamy, jak różni „oberpowstańcy" odsądzali socjalistów od czci i wiary i jak obrzucali nas błotem. Na tejże kopalni pojawiła się też „Polska Praca" — organizacja ciesząca się np. w Zagł. Dąbrowskim pełnym poparciem przemysłowców— by doprowadzić do dalszego rozbicia robotników, a przede wszystkim by uszczuplić wpływy klasowego CZG. „Polska Praca" chociaż nie ma członków, wydawała ulotki i okólniki, co przecież kosztuje dużo pieniędzy. Pomimo nagonki na CZG. klasowy ruch wyszedł z walki zwycięsko.

Wynik wyborów na kop. „WUJEK" jest następujący:

Lista CZG — 1063 głosy i 7 mandat.; lista ZZZ. (Kapuściński) — 162 gł. i 1 mandat; lista ZPZZ (Ozon) — 134 gl., bez mandatu; lista ZZP — 570 gł. i 3 mandaty; lista „Polska Praca" — 80 głosów, bez mandatu.

Katastrofalnie przedstawiają się wyniki dla ZPZZ (lista p. Fessera). Organizacja ta nie otrzymała na jednej z większych kopalń śląska ani jednego mandatu! Nie zdały się też na nic wyzwiska endeckiej „Polskiej Pracy"; tysiące ulotek nie dały żadnego rezultatu.

Na kop. „MOŚCICKI" sytuacja jest prawie taka sama. I tu „sanatorzy" i „Polska Praca" poniosły klęskę; wynik wyborów jest bowiem następujący:

Lista ZZP — 508 gl. i 4 mandaty; lista Musiola — 102 gl., bez mandatu; **lista CZG — 550 gl. i 5 mandatów**; lista ZPZZ — 168 głosów i 1 mandat; lista „Polska Praca" — 49 gl., bez mandatu.

CZG idzie zatem także na kop. „Mościcki" na czele wszystkich list. Wybory te przyniosły jednak ciekawe zjawisko. Oto 400 robotników nie brało udziału w wyborach. Miał to być poniekąd protest przeciwko zbyt niskiej gwiazdce. Forma protestu nie ma żadnego uzasadnienia; bo nie zawiniły tu rady zakładowe, lecz przemysłowcy, którzy nie dali większej gwiazdki.

Wielka awantura z powodu fajki i „pikola"

Przed kilku tygodniami przyjechała w odwiedziny do Cypriana R., urzędnika w Kochłowicach, jego teściowa. Pomiędzy p. R. a jego żoną dochodziło już przed tym do nieporozumień na tle namiętności pana domu do fajki, którą zadymiał całe mieszkanie.

Po naradzie z przybyłą matką, obie kobiety postanowiły działać radykalnie, by wyleczyć małżonka z tego niewinnego [illegible]. Wkrótce zginęła mu fajka, a [illegible] i druga, którą [illegible], a [illegible] i trzecia z kolei. Wynikła w[illegible] wielka awantura, w trakcie której wykazało się, że winę „zaginięcia" fajek ponosi teściowa.

W kłótni, jaka wynikła [illegible] nią a p. R., ta pierwsz[illegible] adresem zięcia słowa „[illegible]", [illegible] rym p. Cyprian uczuł się mocno dotknięty i zaskarżył teściową o [illegible].

Na wtorkowej rozprawie sędzia znalazł się w wielkim [illegible], bowiem słowo „pikol" nie [illegible] znane — nikt nie wiedział, jakie ma znaczenie. Najstarszy woźny sądowy [illegible] objaśnił, że w gwarze [illegible] dawniej używane takie słowo na określenie nosa. Sędzia nie mogąc rozstrzygnąć, czy to słowo może stanowić zniewagę, zaproponował ugodę, która doszła do skutku po odwołaniu przez teściową słowa „pikol" i przyrzeczeniu zwrotu... 3 fajek.

Sprawa ta wywołała wielką wesołość na sali.

Krwawa zabawa w Rawie Ruskiej

7 stycznia odbyła się w salach „Sokoła" w Rawie Ruskiej, zabawa taneczna, w której wziął również udział por. Eugeniusz Napawliński wraz z narzeczoną. Po północy między dansetem narzeczonej por. Napawlińskiego, miejskim lekarzem weterynarii dr Buchtą a por. Napawlińskim doszło na korytarzu do sprzeczki, w czasie której por. Napawliński został przez dr Buchtę czynnie znieważony. W odpowiedzi na zniewagę oficer strzelił do dr Buchty, kładąc go trupem na miejscu. Na odgłos strzału wybiegł na korytarz z pomocą dr Buchcie urzędnik skarbowy, Władysław Naróg, do którego por. Napawliński odruchowo strzelił, raniąc go ciężko w brzuch. Naróg przewieziony do szpitala we Lwowie, zmarł podczas [illegible].

WIADOMOŚCI SPORTOWE

HOKEJ

CRACOVII NIE UDAŁ SIĘ REWANŻ NAD DĘBEM

Na torze lodowym Cracovii, odbył się rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi między Dębem z Katowic a Cracovią, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

STOŁECZNA POLONIA ZWYCIĘŻA POZNAŃSKI AZS 3:0.

W niedzielę odbył się w Poznaniu [illegible] mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią z Warszawy a AZS. z Poznania. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Zespół poznański stanowi cień dawnej świetnej drużyny ekamistrza Polski. Przez cały czas przewaga drużyny stołecznej, przy czym z obu stron gra prowadzona była bardzo ostro. Sędziowie we wszystkich tercjach zmuszeni byli wystawiać graczy z obu stron za bandę.

CZARNI BIJĄ POGOŃ WE LWOWIE

We Lwowie odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo kl. A między Czarnymi a Pogonią. Wygrała drużyna Czarnych 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Czarni wystawili do tego spotkania swój najlepszy skład, co nie jest zgodne z przepisami i dlatego Pogoń założyła protest.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO WILEŃSKIEGO OGNISKA NAD WARSZAWIANKĄ

Na lodowisku Warszawianki odbył się w niedzielę rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy wileńskim Ogniskiem i Warszawianką. Zwyciężyło ponownie Ognisko w identycznym stosunku, jak w pierwszym spotkaniu, 1:0, przy czym decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył tak samo Ginter na początku trzeciej tercji.

Warszawianka miała przewagę, ale nie umiała jej wyzyskać z powodu niedyspozycji strzałowej swego napadu.

ŁKS. MISTRZEM HOKEJOWYM KL. A. ŁODZI

W zawodach hokejowych o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego — ŁKS. 1b pokonał Wimę 7:1 (0:0, 3:1, 4:0), a Union Touring zremisował z KP. Zjednoczone 0:0.

Mistrzostwo Łodzi zdobyła drużyna ŁKS. 1b przed Union Touringiem KP. Zjednoczone i Wimą.

PIŁKA NOŻNA

KLĘSKA POLSKICH PIŁKARZY W BYTOMIU

Rozegrany w Bytomiu tradycyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i niemieckiego, zakończył się niespodziewanie katastrofalną porażką drużyny polskiej w stosunku 3:5 (1:2). Porażka ta jest o tyle nieszczęśliwa, że jest niezasłużona, gdyż Śląsk polski przez cały czas meczu, za wyjątkiem pewnego okresu w drugiej połowie, był drużyną lepszą i stale przeważającą. Gra drużyny polskiej nie [illegible] jednak zadowolić. Gracze, zwłaszcza czołowi, jak Wodarz i Dytko zdradzili brak formy a ponadto mało ambicji. W przeciwieństwie do Polaków drużyna niemiecka grała ofiarnie, nadrabiając braki techniczne ambicją. Napastnicy Niemców wykazywali dobry ciąg na bramkę oraz strzelali dużo i celnie, tak że wykorzystali niemal wszystkie nadarzające się okazje zdobycia bramek. Tego nie można powiedzieć o ataku drużyny polskiej.

Wynik ten oczywiście nie jest dobrym prognostykiem przed meczem z Francją.

BOKS

HCP. POKONAŁ LECHIĘ 11:5, ALE LECHIA WNIOSŁA PROTEST

W Poznaniu rozegrano spotkanie o drużynowe mistrzostwo w boksie pomiędzy HCP. i Lechią ze Lwowa, zakończone zwycięstwem HCP. w stosunku 11:5

Lechia przed zawodami wniosła protest, domagając się przyznania jej zwycięstwa 16:0 w. o., a to ze względu na niezawiadomienie jej przez HCP. o godzinie i miejscu rozgrywki i ważeniu zawodników. Walki stały na przeciętnym poziomie. Zainteresowanie zawodami było niewielkie. Drużyna gości, jako całość, ustępowała technicznie lepszej i więcej rutynowanej drużynie HCP.

WARTA POKONAŁA GOPLANIĘ 10:6

W niedzielę wieczorem odbył się w Inowrocławiu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym KS. Goplania i Wartą poznańską. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 10:6.

Wiadomości z całej Polski

EPILOG AFERY PRZEMYTNICZEJ

Sąd Okręgowy w Gdyni ogłosił wyrok w procesie o przemyt dewiz do Gdańska. Pochodzący z Krakowa pomocnik handlowy Juliusz Kelman March skazany został na 4 lata więzienia i 100 tys. zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na areszt, oraz pozbawienie praw na przeciąg lat 5.

Sąd uznał, że March trudnił się przemytem dewiz zawodowo i pozostawał na usługach międzynarodowej szajki przemytników. Pomocnica Marcha, Franciszka Sternowa, skazana została na 8 miesięcy więzienia i 2 tysiące zł. grzywny.

WPADŁ POD KOLEJKĘ

Z Łomny do Kazunia wybrało się kilkanaście osób na nabożeństwo do kościoła miejscową kolejką fabryczną. W drodze jeden z pasażerów, Karol Fijałkowski (lat 19), ze wsi Adamówek, przechylił się tak nieszczęśliwie, że wypadł z wagonetki i wpadł pod koła kolejki, ponosząc śmierć na miejscu. Policja prowadzi dochodzenie, kto ponosi winę za wypadek.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

W miejscowości Dąbie pod Kołem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Zdążający w kierunku Łodzi samochód ciężarowy, załadowany trzodą chlewną, w pewnej chwili wskutek oślizgłej jezdni zarzucił i wywrócił się do góry kołami. Kierowca, niejaki Zalewski, przygnieciony ciężarem samochodu, doznał zgniecenia klatki piersiowej i zmiażdżenia głowy.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA POLOWANIU

22-letni Bronisław Rutecki, mieszkaniec Radomska, polując we wsi Pólko Wolickie pod Radomskiem, oparł się w pewnej chwili o strzelbę, która wypaliła. Ugodzony nabojem śrutowym w bok. Rutecki, przewieziony do szpitala, zmarł po kilku godzinach.

Do naszych Prenumeratorów

Prosimy o wznowienie prenumeraty na miesiąc styczeń i na I-szy kwartał 1939 r. Czeki P. K. O. załączamy

Administracja

W odpowiedzi

Artykuł mój o „*Etyce chrześcijańskiej*", w którym wyraziłem pogląd, że niedługo katolicyzm i socjalizm będą „*wspólną ucieczką dla wszystkich łaknących sprawiedliwości — i dla wszystkich uciskanych*" — wywołał całą powódź zaprzeczeń, zarzutów, podejrzeń i pouczeń.

Stało się tak, jak zapowiedziałem z góry: ci, którym zależy na samych *ideałach etyki chrześcijańskiej wiary* — odnieśli się do mej tezy naogół przychylnie, — jakkolwiek nie darowali sobie — spodziewanych zresztą — ukłuć i ukrytych kolców. Natomiast sfery, dla których wiara i Kościół są przede wszystkim *atutem politycznym*, różni „sklepikarze" katolicyzmu i dewocjonalii — rzucili się na mnie ze strachem, że mogę im popsuć *dobry interes, który ciągnęli dotąd z*

WALKI Z SOCJALIZMEM.

Wszyscy wrogowie socjalizmu — począwszy od „Głosu Narodu", „Słowa Narodowego", „Czasu" i „Kuriera Porannego" — naraz zatrwożyli się o „czystość" nauki socjalistycznej Zaczęli mi tłumaczyć, co to jest... socjalizm, — że powinien on być koniecznie wrogiem wiary; — zaczęli mnie pouczać, że jestem w sprzeczności z „zasadami Marxa", z „materialistycznym pojmowaniem dziejów" i t. d. Czytając te wszystkie „mądre i uczone" wywody, nie wiedziałem, co w nich właściwie podziwiać bardziej: tupet, ignorancję czy perfidię.

Obawy tych ludzi o losy

„MATERIALISTYCZNEGO POJMOWANIA DZIEJÓW"

rozwiał już bardzo dobrze tow. red. Niedziałkowski. Ja chcę odpowiedzieć tylko tym, którzy starali się wmówić, że socjalizm to ma być jakaś „religia" czy „zakon". Nie, — nie jesteśmy ani [illegible]igijną ani zakonem; — [illegible] *partią polityczną*

[illegible]ŻYWYCH LUDZI

[illegible]ch sobie dokładnie spra[illegible]ych *celów* i *dróg*.

[illegible]asz — to

NOWY USTRÓJ

— bez klas, bez niewolników i panów; — ustrój, oparty o *równe prawa* i *równe obowiązki* dla wszystkich; — ustrój, który w tej właśnie *równości* widzi podwaliny sprawiedliwości społecznej—i zapewnia wszystkim jednakową wolność. *Droga* zaś, po której idziemy do upragnionego celu — to *walka*, — walka, prowadzona nie „z nienawiści do innych klas", jak starają się w nas wmówić prawie wszystkie te pisma, lecz *walka z nienawiści do krzywdy, niesprawiedliwości i niewoli*. I w katolicyzmie walka i nienawiść do grzechu — nie są grzechem. Czy mam zresztą przytaczać przykłady z Ewangelii, jak to Chrystus poprzewracał stragany przekupniów i pędził ich ze świątyni — nie z nienawiści do nich, lecz *z miłości do prawdy* i do *wyzyskiwanego ludu?*

Cel socjalizmu nie jest więc sprzeczny z zasadami etyki chrześcijańskiej, a *droga*, prowadząca do niego, jest też słuszna i sprawiedliwa, bo „*dzieło zniszczenia w dobrej sprawie — jest święte, jak dzieło tworzenia. Bóg wyrzekł: stań się; Bóg i: zgiń! wyrzecze, kiedy od ludzi wiara i wolność ucieczе*"...

Dlatego — w imię tej wolności — [illegible]naszych szeregach jest [illegible]la wszystkich, którzy [illegible]zyć o *urzeczywistnienie* [illegible]*rześcijańskiej*. Dlatego [illegible]dzie coraz więcej duchownych [illegible]óżnych wyznań, którzy mogą się różnić co do wierzeń w poszczególne dogmaty, ale bezsprzecznie mają wspólną etykę chrześcijańską, staje w szeregach socjalizmu i walczy „klasowo". I dlatego partia nasza ogarnia coraz szersze masy ludzi pracy, z których większość wierzy i modli się szczerze, a równocześnie — nie mniej szczerze —

WALCZY POD SZTANDAREM SOCJALIZMU

bo wie, że tylko *drogą walki* można usunąć *krzywdę i wyzysk*.

To też nic mnie tak nie oburza, jak obłuda ludzi, którzy wzdrygają się przed *walką klasową* socjalizmu, widząc w niej zaprzeczenie etyki chrześcijańskiej i zasad miłości bliźniego, — a równocześnie błogosławią *walce zbrojnej*, w której część tego samego chrześcijańskiego społeczeństwa i takich samych bezbronnych „bliźnich" praży się granatami, bombami czy gazami trującymi... Nie mogę pojąć, jak przez gardła jednych i tych samych ludzi może przechodzić *potępienie* mas, walczących niekrwawo z warstwą, która krzywdzi, wyzyskuje i ujarzmia — i *apoteozowanie* czy choćby *usprawiedliwianie* tych, którzy walczą z aeroplanów, tanków czy łodzi podwodnych, byle tylko utrzymać się przy władzy. Niechaj choć dziś nie kłamią o swej miłości, dopóki nie uciszy się płacz dziesiątek tysięcy bezdomnych dzieci hiszpańskich, — dopóki nie uspokoją się serca ludzkie po opisach „bohaterskich" bombardowań miast chińskich i hiszpańskich, — po jękach ludności żydowskiej.

W waszych oczach to jedynie wynik

„DYNAMIKI NACJONALIZMU",

który — jak czytam — ma nie być sprzeczny z etyką Chrystusa, o ile tylko jest... „zdrowy" i „umiarkowany"... W innych językach nie ma dwóch wyrażeń: narodowy (nacjonalny) i nacjonalistyczny, — ale język polski rozróżnia te dwa pojęcia, nazywając *nacjonalizmem* właśnie *niezdrowe* i *przerosłe* uczucia narodowe. *Każdy* więc *nacjonalizm* jest *zły*, bo każdy jest *przerostem* uczuć narodowych, — takim właśnie, jaki potępiła Stolica Apostolska *w imię etyki Chrystusa*.

Ale ludziom tym nie chodzi o *etykę;* — chodzi im tylko o utrzymanie

USTROJU KAPITALISTYCZNEGO.

Najlepszym tego dowodem jest lwowskie „Słowo Narodowe", które w polemice ze mną pisze cynicznie, że... „*chrześcijaństwo służy do podtrzymania ustroju kapitalistycznego, utrudnia bowiem rozwój świadomości klasowej robotnika*". A więc przede wszystkim — *kapitalizm!* To główny cel, a chrześcijaństwo — to srodek. Jeżeli w kapitalizmie za dużo jest „wybujałości" i „przerostów" krzywdy ludzkiej, to.... można je „stonować" — można trochę „poprawić" los wyzyskiwanych, — ale kapitalizm sam niech pozostanie — i niech pozostaną wyzysk i nacjonalizm, zbrojenia i wojny, — byleby tylko były ... „umiarkowane", „rozumne" i „w miarę".

....„A iżeś nie był ani zimny, ani gorący — wypluję cię z uściech swoich"!

ZYGMUNT ŻUŁAWSKI.

Przegląd prasy

DOMOROSŁY APOSTOŁ FASZYZMU

Akademik literatury p. F. Goetel, o którego politycznym wystąpieniu pisaliśmy (wydanie książki p. t. „Pod znakiem faszyzmu") ma dużą, ale niezbyt przyjemną prasę.

Naiwnackie, prymitywne rozumowania krótkotrwałego redaktora „Kuriera Porannego" — wywołują nie tyle zdziwienie, ile śmiech. Skolei płodem kompilacyjnej myśli p. Goetla zajmuje się Jan Raduski w „Czarno na białem", rozprawiając się z całokształtem dowodzeń p. Goetla i cytując m. in. taki oto kwiatuszek domorosłego apostoła faszyzmu:

„Na str. 61 stwierdza on bez zająknienia, że

„dopiero pojawienie się dyplomacji faszystowskiej przywróciło jakąś wartość zobowiązaniom wzajemnym". Nie Nie wiadomo, czy tutaj p. Goetel kpi w żywe oczy z czytelnika, czy też o drogę pyta.

Czy to oczywiste dla każdego czytelnika gazet mijanie się z prawdą należy położyć na karb naiwności autora, czy też niezwykłej jego czelności? Toć wystarczy wziąć do ręki byle jaki numer dziennika, aby się przekonać, że polityka zagraniczna faszyzmu jest wskrzeszeniem najbardziej wiarołomnej polityki włoskich książątek renesansowych, z których Machiawel żywcem skopiował swego „Księcia", ewangelię polityczną Benita Mussoliniego! Toć małe dzieci wiedzą już dziś, że wszelkie zobowiązania międzynarodowe, zarówno dla Mussoliniego, jak i dla Hitlera są jedynie „strzępkiem papieru", o ile w danej chwili nie czynią zadość potrzebom faszystowskich dyktatur! Wystarczy tu przypomnieć wielokrotne solenne gwarancje nietykalności i integralności Austrii, pakty o nieagresji z Czechami, pakty lokarneńskie, układ włosko-angielski m. in. o wycofaniu „ochotników" z Hiszpanii, po zawarciu którego Włochy wycofały 10.000 inwalitów, aby posłać na pomoc rokoszanom hiszpańskim trzy razy tyle świeżego żołnierza włoskiego!

P. MIN. BECK W NIEMCZECH

Wizyty p. Min. Becka u Hitlera w Berchtesgaden i u min. Ribbentropa w Monachium okryte są mgłą tajemnicy. Jednakże prasa zagraniczna roi się od przypuszczeń co do celu i przedmiotu rozmów p. Becka z dygnitarzami Rzeszy. Na podstawie tych zagranicznych informacyj „Kurier Polski" pisze:

Komentarze te idą w dwóch kierunkach. Jedne usiłują przekonać, iż rozmowy min. Becka z kanclerzem Hitlerem objęły b. szeroki zakres spraw, inne, wręcz, odwrotnie, stwierdzają z całą stanowczością, iż temat tych rozmów był b. wąski i że obejmował wyłącznie sprawę mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech. Dla sprawy tej miał kanclerz Hitler okazać zainteresowanie specjalnie żywe, ograniczając rozmowę do tego właśnie kręgu zagadnień. Według tych źródeł dopiero w dalszych rozmowach z min. v. Ribbentropem omówić miał min. Beck i inne ważkie zagadnienia interesujące oba państwa.

Tak zresztą czy inaczej, w Berchtesgaden czy w Monachium — nie ulega wątpliwości, iż konferencje min. Becka w Niemczech przyczynić się musiały do wyjaśnienia sytuacji między Niemcami a Polską, gwałtownie tego wyjaśnienia domagającej się.

Tak więc np. „Times" przypuszcza, iż podczas konferencyj niemieckich poruszana była sprawa ewentualnego przystąpienia Polski do paktu antykomunistycznego, nie sądzi jednak, aby Polska ulec miała tej sugestji. „Manchester Guardian" sądzi, iż chodziło przede wszystkim o skłonienie Polski do wystąpienia z Ligi Narodów oraz o bliższe, niż dotychczas związanie Polski z osią Rzym—Berlin, nie wypowiada się jednak na temat, czy gospodarzom niemieckim rzecz się udała. Prasa francuska — daleko mniej w tej sprawie ostrożna — wypowiada się ogólnie na rzecz różnych hipotez, brzmiących zresztą czasem dość fantastycznie.

„Gazeta Polska", informując o rozmowach polsko - niemieckich, ogranicza się do ogólnika:

W Berchtesgaden dokonano tour d'horizont w atmosferze szczerości, przy czym pewno przesadne pogłoski o zamiarach politycznych Niemiec na wschodzie Europy, rozsiewane ostatnio przez rozmaite czynniki, nie znalazły potwierdzenia.

Oba rządy przywiązują nadal wagę do wzajemnych stosunków sąsiedzkich, i nowa sytuacja wytworzona przez kryzys czeski nie powinna wpłynąć na normalny rozwój tych stosunków.

PIŁSUDSKI I DMOWSKI

Adam hr. Tarnowski, minister pełnomocny w stanie spoczynku ogłosił na łamach „Czasu" wspomnienia na temat stosunków między J. Piłsudskim i R. Dmowskim. A mianowicie w 1920, w czasie wojny polsko - sowieckiej Tarnowski zaproponował Dmowskiemu, że będzie pośredniczył między nim, a Piłsudskim. Po zgodzie Dmowskiego — Tarnowski zgłosił się do Belwederu i, jak pisze poparł

„w formie, która wydawała mi się najwłaściwszą dla Marszałka Piłsudskiego, myśl wejścia w kontakt osobisty z Dmowskim i przyjęcia go. Niestety, celu zamierzonego nie osiągnąłem. Naczelnik Państwa wysłuchał cierpliwie i uprzejmie podziękował za moją interwencję, upoważnienia jednak do zaproszenia Dmowskiego mi nie udzielił. Stanowiska odmownego, które zajął, nie tłumaczył i o Dmowskim ani słowa nie powiedział. Pozostało mi tylko donieść Dmowskiemu o negatywnym wyniku i prosić, aby mi go nie wziął za złe. To uczyniłem. Dmowski przyjął wiadomość milcząco".

Wspomnienia p. Tarnowskiego poddaje w wątpliwość „Kurier Poranny", pisząc:

Szkoda, że p. Tarnowski ogłaszając relację, nie wymienił szczegółowej daty owego zdarzenia, ponieważ wiadomo, że w tym mniej więcej czasie, o którym mówi p. Tarnowski, odbyła się długa rozmowa Piłsudskiego z Dmowskim. Dokładnych relacyj wprawdzie dotąd o tej rozmowie nie ma, ale jedno jest faktem, że Piłsudski i Dmowski właśnie w roku 1920 zetknęli się i odbyli kilkugodzinną konferencję w Belwederze.

Rozmowa ta dała napewno obu rozmówcom dostatecznie bogaty materiał do wniosków związanych z rozwojem dalszych wypadków, których widocznie nie uważali za potrzebne między sobą powtórnie uzupełniać.

Jeżeli zaś relacja p. Tarnowskiego dotyczy okresu przed odbyciem wspomnianej tu konferencji belwederskiej (co zresztą jest mało prawdopodobne), to niepowodzenie misji p. Tarnowskiego ograniczyło się tylko do tego, że Piłsudski i Dmowski uniknęli pośrednictwa p. Tarnowskiego i spotkali się później z własnej inicjatywy, uznając zapewne pośrednictwo p. Tarnowskiego za zbyteczne.

Byłoby jednak w każdym razie wskazane, aby p. Tarnowski uzupełnił swoją relację ścisłą datą.

S-ek.

Więzień nr. 31921 na wolności!

Tom Mooney, niewinna ofiara zemsty klasowej uwolniony po 22 latach więzienia

Wiadomo z depesz, że Tom Mooney odzyskał nareszcie wolność. Nie chciało się z początku wierzyć tej wiadomości, tyle bowiem razy pisano już o jego uwolnieniu, a on, niestety, dalej cierpiał w więzieniu. Ale tym razem wieść była prawdziwa: nowowybrany gubernator Kalifornii, demokrata Culbert Olson, który w okresie przedwyborczym zapowiedział, że w razie wyboru pierwszym jego czynem będzie uwolnienie Mooney'a, słowa dotrzymał i w 5 dni po objęciu urzędowania wypuścił go na wolność.

A więc tylko dzięki osobie nowego gubernatora Monney jest na wolności. Gdyby jego los zależał od sądów amerykańskich, to by Mooney najprawdopodobniej zakończył swój męczeński żywot w więzieniu. Przypomnijmy dzieje jego skazania: suche fakty, kolejno zestawione, tworzą fantastyczny film o wstrząsającej wymowie.

Dn. 22-go lipca 1916 r. na ulicach San Francisco odbyła się wielka demonstracja na rzecz udziału Stanów w wojnie światowej. I oto nagle wśród pochodu demonstrantów i widzów, na rogu dwuch ulic, pęka bomba, zabijając 9 i raniąc ok. 40 osób. Policja zaaresztowała szereg osób, oskarżając je o zamach, a wśród oskarżonych znaleźli się Tom Mooney, 35-letni działacz robotniczy, z pochodzenia Irlandczyk, jego żona, oraz W. K. Billings, również działacz robotniczy.

Policja miała na pieńku z Mooneyem, jako z organizatorem strajków i od samego początku procesu było rzeczą jasną, że chciała się go pozbyć. Na procesie Mooney przedstawił świadków i dowody rzeczowe, że podczas zamachu stał wraz z żoną i przyjaciółmi na dachu jednego z domów w odległości ok. 2 kilometrów od miejsca zbrodni, przyglądając się pochodowi i że z zamachem nie miał nic wspólnego. Ale ani jego świadkowie, ani dowody rzeczowe nie znaleźli wiary u sędziów przysięgłych: żonę Mooney'a uwolniono, jego zaś i Billingsa skazano na śmierć, zamienioną na dożywotnie więzienie.

I teraz dopiero zaczyna się martyrologia Mooneya.

Ledwie zamknęły się za nim wrota więzienne, jak główny świadek oskarżenia Frank Oxman pisze list do swego przyjaciela i donosi, że w procesie Mooney'a popełnił krzywoprzysięstwo i że był dobrze opłacony przez policję. Niedyskretny ten list został opublikowany i wówczas sędzia śledczy Fr. Groffin, który badał Mooney'a przed procesem, zwraca się do prokuratora Kalifornii i zaleca wznowienie procesu. Prokurator odmawia.

Frank Mac Donald, inny świadek policji, zeznaje, że przez kilka dni uczył się na pamięć, co ma zeznawać i że pokazywano mu w więzieniu obu oskarżonych, by mógł ich poznać na rozprawie. Po ukazaniu się w jednym z pism tego zeznania, Mac Donald nagle znikł i nie „można" było go odnaleźć.

Świadek Estella Smith, która na procesie „poznała" oskarżonego, jako tego co rzucił bombę, stwierdziła, że zeznanie swe złożyła pod groźbą aresztu w razie odmowy.

Żona jednego z sędziów przysięgłych wygadała się, że jej mąż był w ścisłej komitywie z policją podczas całego procesu i chełpił się swym wpływem na innych sędziów, niechętnych skazaniu Mooney'a.

Komisarz policji Hand ujawnia rolę policji w procesie i zaokrągla w ten sposób łańcuch zeznań. Sekretarz związków robotniczych Wilson pisze do Kongresu (sejmu) raport, w którym oskarża policję o świadome fałszerstwo z chęci pozbycia się przewódców robotniczych.

Cóż na to sądy? A no nic. Jest już rok 1922 i prokurator kalifornijski zwraca się do gubernatora o ułaskawienie skazanego. Ten odmawia.

Wówczas zaczyna się szeroka akcja społeczna, apelująca do opinii. Wielu wybitnych osobistości popiera tę akcję. Ale skutku praktycznego to nie odnosi. Wymieniony sędzia Griffin jest atakowany jako „czerwony agitator".

Wszyscy żyjący jeszcze sędziowie przysięgli z procesu Mooneya wnoszą petycję o ułaskawienie. Stara matka Mooney'a objeżdża cały kraj i całą niemal Europę, nie wyłączając Rosji, błagając o wstawiennictwo. Umiera w r. 1934, nie doczekawszy się zwolnienia syna, któremu odmawiałą pozwolenia na udział w pogrzebie.

Spodziewano się łaski w r. 1930, kiedy to gubernator Young zgodził się osobiście ponownie rozpatrzyć sprawę. Ale następnie przekazał ją Sądowi Najwyższemu, który odrzucił odwołanie. Wtedy i gubernator umył ręce.

W tym odnalazł się ów Mac Donald, który przed laty nagle znikł. Nowa nadzieja wstąpiła we wszystkich przyjaciół skazańca. Ale przed Sądem Najwyższym Mac Donald odwołał swe poprzednie zeznania.

Sam Sąd wydał orzeczenie, odrzucające apelację, z zadziwiającą motywacją, że gdyby nawet skazani sami nie rzucili bomby, to przecież muszą wiedzieć kto to zrobił.

Następnie ujął się za Mooney'm burmistrz Nowego Yorku, Jimmy Walker. Pojechał do Kalifornii odwiedził Mooney'a w więzieniu w San Qpentin. Więzień numer 31921, który już 15 lat przebywał w więzieniu, zapytał z goryczą przybyłego: „Czy pan poważnie traktuje tę próbę uwolnienia mnie, panie burmistrzu?"

Po tej wizycie pozwolono Mooney'owi znowu złożyć apelację. Za proponowano mu tymczasem zwolnienie na słowo honoru. Mooney odrzucił, żądając wolności, albo więzienia. Gubernator Rolph odrzucił podanie apelacyjne.

Nowa rozprawa sądowa odbyła się po roku. Sąd Najwyższy uwolnił go wprawdzie od zarzutu zbrodni, ale pozostawił dożywotnie więzienie z tytułu innych zarzutów.

Zaczyna się nowy okres 4-letni, w którym sprawa wędruje od Kalifornii do Waszyngtonu i odwrotnie. W październiku 1934 r. Sąd Najwyższy Stanów zwraca się do Sądu Najwyższego w Kalifornii z zapytaniem, dla czego nie przyznano dotąd prawa do rewizji procesu. W r. następnym Sąd Najwyższy Stanów sam jednak znowu odrzuca rewizję i odsyła sprawę do Kalifornii.

Na podstawie aktu „habeas corpus" (wedle którego nie wolno więzić obywatela bez przesłuchania sądowego) odbywa się ponowna rozprawa przed sądami kalifornijskimi i przeciąga się dwa lata. Tymczasem sejm kalifornijski zażądał ułaskawienia Mooney'a, ale senat żądanie odrzucił. Sądy zaś również odrzuciły zastosowanie aktu „habeas corpus". To było na jesieni 1937 r. Obrońcy znowu zwrócili się do Sądu Najwyższego, spodziewając się, że po odmłodzeniu jego składu, łatwiej będzie uzyskać rewizję procesu. Ale i to się nie udało. Sąd odmówił.

Tak oto już całkiem beznadziejnie przedstawiała się sprawa skazańca, gdy nowy gubernator Olsen, objąwszy władzę, *naprawił zło i krzywdę, wyrządzoną niewinnemu człowiekowi.*

Mooney liczy dziś lat 57, jest fizycznie i duchowo złamany. *B.*

Hollywood przeciw hitleryzmowi

W królestwie filmu amerykańskiego powstał komitet z 56 osób do walki z hitleryzmem. W skład komitetu wchodzą znane gwiazdy ekranu i dyrektorzy przedsiębiorstw filmowych. Komitet ogłosił manifest, wzywający do bojkotu ekonomicznego Niemiec i zbiera podpisy pod nim. Komitet spodziewa się, że zbierze 20 milionów podpisów.

„Marsz Rakoczego" na Węgrzech a opozycja

W tych dniach Tibor Eckhardt, przewódca drobnych rolników na Węgrzech, będący w opozycji do obecnego Rządu, wygłosił na zebraniu swej partii przemówienie, w którym ostro atakował politykę Rządu. Mówiąc o polityce zagranicznej, oświadczył on, że naród węgierski nie zamierza popierać polityki, której celów sam sobie nie wyznaczył. „Można nas zniszczyć — wołał mówca — deptać nas nogami, ćwiartować nas, ale nie wyrzekniemy się nigdy naszej wolności".

Eckhardt podziękował admir. Horthyemu za to, że wprowadził z powrotem „marsza Rakoczego", hymn na cześć bohatera walk z cesarzem niemieckim na początku XVIII-go wieku. Hymn ten ma być wykonywany po hymnie narodowym.

Z tych słów wynikałoby, że na Węgrzech jest silna opozycja przeciw polityce hitlerofilskiej nowego rządu i że także Horthy — jeśli sądzić na podstawie „marsza Rakoczego" — nie jest zwolennikiem tej polityki.

Na fali antysemityzmu

Zbadanie ekonomicznych, politycznych, psychologicznych podstaw antysemickiej fali, która nas zalewa, wymaga głębszego studium. Nie podejmujemy w tej chwili tego zadania. Nie przeczymy wcale, że ruch ten przybiera charakter masowy, aczkolwiek nie sposób oprzeć się wrażeniu, że fala antysemityzmu rozlewa się wprawdzie szeroko, ale płytko, że jest znacznie więcej dymu, aniżeli ognia, i że krzyk jest wprawdzie bardzo głośny i wielokrotnym rozlega się echem, ale z nie tak wielu znowu wydziera się gardzieli. Wybory i w tym wypadku zezwoliły na trzeźwiejszą nieco ocenę. Najzacieklejsi antysemici i żydożercy, zwolennicy ONR-u, okazali się siłą politycznie nieslychanie skromną. Endecy odnieśli sukcesy na tych terenach, gdzie sprawa żydowska w praktyce wcale nie istnieje. A Ozon? Głosy Ozonu nie są wcale miarą siły antysemityzmu. Antysemityzm OZN-u jest zbyt świeżej daty, aby pociągnąć za sobą antysemitów z krwi i kości. O głosowaniu za listami O. Z. N. decydowały względy przeważnie zupełnie inne, mimo, że propaganda przedwyborcza tego obozu tej właśnie dychawicznej dosiadła szkapy. Ozon ma swoich „automa ycznych" zwolenników w sferze urzędniczo - wojskowej, pewną rolę odegrało hasło zjednoczenia narodowego, pewien wpływ wywarło zręczne zużytkowanie sukcesu zaolzańskiego, nie bez znaczenia pozostały inwestycyjne osiągnięcia zarządu komisarycznego w Warszawie, ale antysemickie hasła wpłynęły tu nie wiele. Może nie więcej przysporzyły głosów, niż ich odebrały, bo ta cała kampania wywołała wiele niesmaku. A w licytacji antysemickiej z natury rzeczy więcej szans mieli ci, którzy więcej obiecywali i konsekwentniejszą mogli pochwalić się przeszłością pod tym względem.

Sprowadzając antysemityzm do odpowiedniej miary, stwierdzając, że większość społeczeństwa polskiego zdołała się szczęśliwie ustrzec od ulegania tej natrętnej propagandzie, wystrzegając się jednym słowem przeceniania roli antysemityzmu w naszym życiu publicznym, nie zamierzamy bynajmniej jego siły sobie lekceważyć. Przyznajemy, że w pewnym sensie jest to ruch masowy. Bezwzględnie pewna, dość znaczna część polskiego społeczeństwa została ogarnięta psychozą. Nie zamierzamy również zaprzeczać, że antysemityzm ma wielu szczerych i fanatycznych zwolenników, którym się naprawdę wydaje, że wypędzenie Żydów z Polski będzie początkiem okresu powszechnej szczęśliwości. Jest wielu takich, dla których antysemityzm stanowi wiarę. Jakże błędną!

Ale równocześnie stwierdzić należy, że jest jeszcze więcej takich dla których antysemityzm jest niczym więcej tylko manewrem politycznym. Jest to najzwyczajniejsza spekulacja na owej psychozie, próba fruktyfikowania jej dla innych zgoła dążeń politycznych czy społecznych. Normalny bieg rzeczy, to walka o władzę, aby móc przeprowadzić pewne cele polityczne. W tym wypadku rzecz przedstawia się inaczej. Antysemityzm jest środkiem do zdobycia władzy. Jest to konik, którym pragnie się dobiec do mety, choćby miał on przy mecie zdechnąć.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa O. Z. N-u. Obóz ten władzę już posiada. Dla niego problem najważniejszy to utrwalenie tej władzy, której podstawy bynajmniej nie są pewne. Oparciem O. Z. N-u. jak przed tym B. B. W. R-u jest aparat państwowy. Oparcie to bardzo dogodne i trzeba przyznać, że obóz rządzący potrafi z niego bardzo dobrze korzystać. Ale podstawa ta jest bardzo szczupła i dzięki temu grzeszy nietrwałością. Wytwarza ona stan ciągłej niepewności i chwiejności. I stąd nieprzeparta tęsknota za podstawą szerszą, którą może dać tylko ruch masowy. Stworzyć ruch masowy, to jest dążenie O. Z. N-u od samej chwili jego powstania. I tu właśnie pojawił się antysemityzm, jako środek prowadzący do tego celu.

I dla tego nie wahamy się stwierdzić. Antysemityzm w tych warunkach ma charakter sztuczny, nie jest potężnym prądem, nie jest z głębi przekonań, choćby fałszywych, wypływającym dążeniem, ale jest wyhodowaną, cieplarnianą rośliną. Cały szereg ludzi, którzy przez dziesiątki lat swego życia nie mieli z antysemityzmem nic wspólnego, nagle z emfazą i całą ostentacją przyznaje się do tego kierunku. Obóz, które w swej niedawnej przeszłości nie gardził sojuszami z Żydami, który spekulował na głosy żydowskie, który na swej własnej liście przeprowadzał kandydatów żydowskich, nagle ogłasza antysemityzm, jako jedną ze swych zasad naczelnych. Nie jest to nic innego, ani żeli wyrachowanie polityczne. Oto płynie fala. Rzućmy się w nią, może i nas uniesie ona naprzód.

Ale, jak już stwierdziliśmy, fala jest płytka, a na niej jest już bardzo ciasno.

Wyrachowanie to za tym fałszywe i gra na krótką metę. Zwyciężają tylko wielkie, potężne prądy sprzęgnięte z najistotniejszymi dążeniami społecznymi, wypływające z najżywotniejszych potrzeb i interesów ludu.

ADAM PRÓCHNIK.

Pesymizm Forstera

Smętne rozważania noworoczne „gauleitera"

Piszą nam z Gdańska:

Hitlerowcy gdańscy, jak wiadomo, usiłują wytworzyć wśród ludności nastrój „anszlussowy", na wzór b. Austrii i kraju sudeckiego. Systematycznie rozsiewają oni pogłoski, w których — jakże często! — podawane są nawet do kładne terminy przyłączenia Gdańska do Rzeszy. Jak dalece ludność mało jest zachwycona takimi perspektywami, dowiodła ona w wyborach 1935 roku, w których hitlerowcom mimo niesłychanego terroru i częściowego pogwałcenia tajemnicy wyborczej, z trudem udało się uzyskać większość. Ale właśnie dla tego propaganda „anszlusowa" jest tym intensywniejsza.

Ale oto obecnie sam „gauleiter" zaczyna wyrażać pewne wątpliwości. W dużym artykule noworocznym głównego organu hitlerowców gdańskich „Danziger Vorposten", „gauleiter" Forster święci zabór Austrii i Sudetów, [illegible] czym, przechodząc do Gdańska, pisze [illegible] następuje:

„Cóż przyniesie nowy rok? To jest wielkie pytanie, które w tych dniach zaprzątać będzie niejednego Niemca. Zwłaszcza w okręgu („gau") Gdańsk będzie rozstrząsane to pytanie. *Nikt nie może odpowiedzieć na nie zadowalająco.* Najwięcej z pośród nas pyta: Co się stanie z Gdańskiem? Gdy pytanie to kierują do mnie, to muszę odpowiedzieć: *nie wiem.* Bawić się w tej sprawie w proroctwa, byłoby rzeczą najniewłaściwszą. My nacjonal-socjaliści w ciągu długich lat naszej walki o władzę i naszej działalności w naszym państwie nigdy nie posuwaliśmy się do tego, by robić obietnice, lub nieuzasadnione proroctwa (?). Myśmy naszym towarzyszom i rodakom zawsze mówili: chciejmy pracować, ufać „führerowi" i spodziewać się najlepszego. Z hasłem tym wkraczamy też w nowy rok".

Nam wydają się te sformułowania dość pesymistyczne. Forster, który tak bardzo lubi proroctwa „anszlussowe", nagle się ich wyrzeka. Wydaje się, że nie jest już tak pewny zwycięstwa.

Pod innym jeszcze względem artykuł Forstera zasługuje na uwagę. Jak wiadomo, w kwietniu r. b. przypada termin wyborów do sejmu (Volkstag) gdańskiego. Tak przynajmniej postanawia konstytucja gdańska. Wybory te coprawda nie miałyby już dawnego znaczenia, ponieważ wszystkie partie opozycyjne w Gdańsku [illegible] tolerancji Ligi Narodów [illegible] ofiarą terroru hitlerowców [illegible] nie jednak jeszcze przy[illegible] *polska partia*. Dla tego [illegible] mimo wszystko mogłyby [illegible] kawe. Cóż pisze Forster o [illegible]stytucyjnie przepisanych wyborach?

„Usunęliśmy partie i doprowadziliśmy wśród Niemców do jedności, która w ewentualnych wyborach przyszłości lub plebiscycie ujawni się całemu światu".

Zdanie to można rozumieć w ten sposób, że hitlerowcy zechcą przepis o wyborach, konstytucyjnie obowiązujący, zlekceważyć. Nie świadczyłoby to rzecz jasna o poczuciu siły własnej. Czyżby się lękali przyciągającej listy polskiej?

Należałoby też poczekać, jak zareaguje Rząd polski na ewentualny zamiar hitlerowców zaniechania wyborów.

Niemieckie zbrojenia morskie

Niemcy, jak wiadomo z depesz, postanowiły osiągnąć parytet z Anglią w łodziach podwodnych. W r. 1935 Anglia i Niemcy zawarły umowę, na mocy której pełny tonaż floty wojennej Niemiec miał nie przekraczać 35 procent tonażu floty angielskiej. Co do łodzi podwodnych, to, zastrzegając sobie prawo parytetu (równości) z Anglią, Niemcy zgodziły się utrzymać stosunek 45 proc. i tylko w razie specjalnych okoliczności stosunek ten przekroczyć.

Postanowieniem swym Niemcy więcej niż podwajają dopuszczalny na zasadzie umowy z Anglią tonaż łodzi podwodnych. Delegacja admiralicji angielskiej, która udała się do Berlina z polecenia Chamberlaina, nie uzyskała informacji co do owych „specjalnych okoliczności", mających usprawiedliwić decyzję Niemiec. Nic dziwnego: nikt nie odkrywa swych kart przed partnerem.

Chamberlain był mocno strapiony decyzją Berlina. Umowa morska z Niemcami była przecież ulubionym jego argumentem na rzecz możliwości współpracy z państwami faszystowskimi i zachętą do zawierania z nimi dalszych umów. Właśnie owa umowa morska miała służyć za wzór do umowy lotniczej, o której co pewien czas się mówi, niby o szczycie marzeń pokojowych. I wprawdzie Niemcy obecnie umowy swej nie złamały, ale w praktyce przekreśliły conajmniej połowę jej wartości. Anglia już przystępuje do rewizji całego swego programu obrony morskiej, opartego właśnie na przypuszczeniu, że Niemcy nie przekroczą warunków umowy z r. 1935.

Za Anglią pójdą i inne mocarstwa, Francja i Stany Zjednoczone. Wszystkie one bowiem czują się zagrożone tym gwałtownym skokiem zbrojeń morskich w Niemczech. Wszystkie pamiętają rolę niemieckich łodzi podwodnych w czasie wojny światowej i nie chcą, by to się powtórzyło. Nastąpi nowy wyścig zbrojeń morskich. A kto sądzi, że się na łodziach podwodnych skończy, ten nie liczy się z „dynamizmem" faszyzmu.

Decyzja Niemiec w każdym razie zwiastuje daleko sięgające plany Hitlera, wybiegające poza kontynent Europy i liczące się z możliwością wojny z państwami morskimi.

B.

Osad po kryzysie

Ostatni kryzys pozostawił w spadku wszystkim krajom przemysłowym pewną liczbę stałych lub półstałych bezrobotnych, którzy, straciwszy pracę w czasie kryzysu, znaleźli się wobec niemożności znalezienia innej również z powodu częściowej, lub całkowitej utraty zdolności do pracy.

Przeprowadzona ostatnio reorganizacja rejestracji bezrobotnych we Francji dała pod tym względem niezmiernie ciekawe wyniki. Okazało się bowiem, że w t. zw. okręgu paryskim, skupiającym ponad 60% ogólnej liczby bezrobotnych we Francji, odsetek bezrobotnych w starszym wieku jest b. duży, bo na 215 tys. zarejestrowanych 24% bezrobotnych ma powyżej 60 lat, a 46% powyżej 50 lat. Szanse zatrudnienia tych bezrobotnych są minimalne; np. przemysł metalowy, cierpiący na brak robotników, wśród 20 tys. bezrobotnych metalowców w tym okręgu znalazł 1.200 ludzi zdatnych do pracy, zaledwie 6%.

W *Holandii* ankieta, przeprowadzona w styczniu 1937 r., wykazała, że tylko niecałe 25% ankietowanych bezrobotnych, wśród których 4,1% stanowiła młodzież poniżej 24 lat, może być wciągnięta z powrotem do życia produkcyjnego, przeważnie zresztą po uprzednim przeszkoleniu zawodowym.

W miarę poprawy koniunktury i zatrudnienia bezrobotnych, zdatnych do pracy — odsetek *długotrwale bezrobotnych* wzrasta.

W Polsce — jakkolwiek nie rozporządzamy materiałem liczbowym naświetlającym to zagadnienie — wobec głębokich skutków, jakie wywołał w całym naszym życiu gospodarczo - społecznym ostatni kryzys, liczba długotrwale bezrobotnych, nie mających szans ponownego zatrudnienia musi być bardzo znaczna. Pierwsze badania w tym zakresie przeprowadza obecnie Instytut Spraw Społecznych.

Zagadnienie długotrwałego bezrobocia musi być w Polsce uregulowane nie tylko przez odpowiednią politykę na rynku pracy, ale również przez rozszerzenie zadań opieki społecznej, oraz obniżenie wieku uprawniającego do otrzymania renty starczej.

Nowe niemieckie bomby w Hiszpanii

Pewien oficer hiszpański, będąc w Nowym Roku na urlopie w Barcelonie, a dzięki temu — świadkiem bombardowania miasta przez faszystów, oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że w ostatnim bombardowaniu wrogowie użyli nowych bomb. „Bomby te — mówił oficer — ważą 25 kilogramów i pochodzą, jak świadczą liczne odpryski, z „Rheinische Stahlwerke" (huty nad Renem). Mała komórka, wyżłobiona w odpryskų, wskazuje, że bomby te nie są jak dawniejsze, wypełnione w całości jednym materiałem wybuchowym, lecz każda komórka osobno: dzięki temu zasięg i siła wybuchu są większe, niż w dawnych bombach.

Ten rodzaj bomb, wybuchające na ulicach miast, nie daje żadnej możności ratunku tym, co kładą się na ziemię. Z drugiej strony nie dosięga taka bomba prawie urządzeń mieszkaniowych. Rzucające je na miasta, faszyści stwierdzające im chodzi przede wszystkim o masakrowanie ludności cywilnej".

Na dwóch brzegach rzeki

Znane są wszystkie pojęcia związane z różnicami narodowymi. Wszelkie koncepcje międzynarodowe i dążące do zbratania narodów muszą się poważnie liczyć z rzeczywistym podłożem owych pojęć. Istotnie — nie da się zaprzeczyć, że specyficzne warunki bytowania poszczególnych grup narodowych, wspólnota językowa, kulturalna i państwowa, wspólnota losów na dystansie, historii — to wszystko wytwarza pewien typ przeciętny, od którego oczywiście mogą istnieć poważne odchylenia, zarówno w kierunku „dośrodkowym" — wzmocnienia t. zw. cech narodowych, etnicznie naturalnych, czy też „odśrodkowych" — w kierunku bardziej ogólnoludzkie go typu.

Jednakże istnieją sprawy, które „drwią" sobie z tych granic, jakie zakreśla język czy władza polityczna. Najmniejsza w tych drwinach jest... miłość. Od miłości bliźniego — zwanej niekiedy „solidarnością międzynarodową" — aż do zwyklej miłości dwojga ludzi różnej płci, zmierzającej w kierunku współżycia i przedłużania gatunku...

Ba! Ale tu zaraz nasuwa się pytanie, które jest zawiązkiem dramatycznej kolizji. Przedłużanie gatunku? Jakiego? Oczywiście ludzkiego. Ale istnieją jeszcze inne podgatunki, podklasy, rasy i podrasy, aż do tak zwanej, „narodowości" włącznie. I oto gdy się łączy dwoje ludzi, różnej narodowości, to z miejsca rozpoczyna się walka — w miarę cicha — o to jaki i czyj gatunek czy podgatunek ma być przedłużony. Konkretniej: kto z dwojga kochających się w danej chwili ludzi, kochających się aż do przekreślenia różnic narodowościowych i przezwyciężenia trudności wynikających z przesądów na ten temat, ma się „wynarodowić" zasymilować, kto ma ulec, wyrzec się swych cech „narodowych" zapomnieć o swojej ojczyźnie, stać się nowym obywatelem nowej ojczyzny. W walce tej biorą udział, oprócz głównych aktorów i inni: całe otoczenie, całe rodziny, całe społeczeństwo, choć rozgrywa się ona na terenie jedynie dwóch serc, a czasami nawet tylko jednego.

Pół biedy jeżeli w danym wypadku chodzi o ludzi z niezbyt wysublimowanym charakterem narodowym. Jeśli chodzi o ludzi, którzy mają zby. wiele własnych spraw i kłopotów, by poświęcić biernemu subiektywizmowi „narodowemu" więcej uczuć, niż się poświęca w narodowe rocznice i więcej aktywnemu subiektywizmowi, niż spełnianie obowiązków przez państwo nałożonych, plus odpowiednie wykorzystanie istniejących praw obywatelskich. Krótko mówiąc tacy np. proletariusze mogą mieć wcale mało kłopotów z „mieszanką" w rodzinie, zwłaszcza w czasach spokojnych. Ale jeśli chodzi o ludzi z wysublimowanymi cechami narodowymi, o ludzi, którzy mają dużo czasu na pielęgnowanie tak zwanej „dumy narodowej" dużo okazji do szukania w sobie cech wyższości rasowej — dramat staje się nieuniknionym.

Taki dramat rozsnuwa nam przed oczyma Philip Gibbs w klicznych powieściach „Czerwona rzeka" i „Zęby smoka" [*]). To dramat dwojga ludzi, ogarniętych miłością do siebie. Dramat „bardzo niemieckiego" Niemca i „bardzo angielskiej" Angielki. Aby dramat był silniejszy, on jest hrabią i niemieckim oficerem, a po tym dyplomatą na niewielką skalę, ona zaś córką typowego ziemiańskiego rodu angielskiego, z zaniedbanym dworem, z ojcem byłym pułkownikiem, wyrzeczonym przez różne kraje imperium brytyjskiego.

Miłość doprowadza do małżeństwa. Szczęście zdaje się przesłaniać przeróżne drobne kamyki o które potyka się na terenie niemieckiej rodziny młoda brytyjka. Ale jest... rok 1914 i szczęście jest bardzo krótkie. Choć małżeństwo jest w jednym kraju — rozdziela je „czerwona rzeka", rzeka krwi wylanej przez synów obu narodów, przez obywateli obu państw. Oprócz dramatu rozdziału istnieje jeszcze wewnętrzny dramat lojalności w danym obozie. Nie mogą odrazu, bezkrytycznie poddać się nacjonalistycznym bezkrytycznym nastrojom nienawiści. Patrzą krytycznie na swoich, życzliwie na „wrogów". Angielka broni Niemców i wraz z nimi cierpi nad upokorzeniami traktatu wersalskiego. Niemiecki oficer jest życzliwy wobec Anglików nawet na froncie. Te życzliwości ubrał autor w cudowną scenę wizyty gwiazdkowej i spotkania na „ziemi niczyjej", między liniami frontu, w noc wigilijną oficerów i żołnierzy niemieckich z angielskimi.

Snuje się dramat tych dwojga w czasach zaiste niepospolitych, poprzez wojnę i jej krwawą epopeję, poprzez nędzę blokady i zamieszki powojenne na tle dziejów wewnętrznych Niemiec, raz po raz przerywanych poważnymi wstrząsami. I nieraz zdaje się, że obiecywana po dyplomatycznych konferencjach przyjaźń i życzliwość narodów ulży tym dwojgu. Nie. Rzeczy obracają się inaczej. „Goff strafe England" — brzmi coraz częściej w Niemczech. W Anglii podsycana jest nienawiść na tle okropności wojennych.

I wreszcie po krótkim okresie, bardzo zresztą burzliwym, wraca niemiecki kraj do starych, a jeszcze wzmocnionych szałów nacjonalizmu. Przychodzi „narodowy-socjalizm". I ów kulturalny, wykształcony w Anglii oficer niemiecki załamuje się w swych pojęciach liberalnych. Staje się zwolennikiem Hitlera. A syn jego i Angielki głośno i przy matce oświadcza, iż jest nieszczęśliwy, z powodu krwi angielskiej krążącej w jego żyłach. I tu dopiero załamuje [illegible] ta tak uczciwie, po angielsku [illegible]rzucona sobie lojalność hrabiny [illegible]nsberg. W nienawiści widzi powiew nowej wojny. Autor każe jej [illegible] o śmierć, z obawy wojny.

Środek to patentowany coprawda i zupełnie radykalny, na szeroką skalę jednak niemożliwy. Zna[illegible] inne. Ale nie trzeba się dziwić [illegible]torowi, że nie zna ich hrabina [illegible]nsberg, córka angielskiego ziemiańskiego dworu, że nie zna ich [illegible] jej mąż, wychowany w poszanowaniu tradycyj i [illegible]szości.

Książka zastanawiająca, [illegible] doskonały znawca epoki [illegible] i spraw, które por[illegible] mnie pamięć nie myli [illegible] szych korespondentów „wojennych prasy angielskiej" — umiał dać sobie radę zarówno ze skalą czasu, jak i zdarzeń. I choć nieraz [illegible] idealizuje typy angielskie — to nie czyni nic, aby przekonać czytelnika, że „inność" Niemców [illegible] jest na ich niższości.

Przekład wprawnie ominął raty terminów ociekającego posoką żargonu pobojowisk. W innych miejscach dobrze oddaje specyfikę angielskiego humoru i swobody.

I. DĄBROWSKI.

[*]) Philip Gibbs: „Czerwona rzeka" — „Zęby smoka". Inst. Wyd. „Plan", Warszawa. Przekład B. Kopelówny.

Tabela wygranych

3 dzień ciągnienia IV klasy 43 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

10.000 zł. — 38471 146571

5.000 zł. — 62829 65335 71905 89769 73117

2.000 zł. — 1399 1931 4378 9100 2484 20841 31812 57927 64320 70448 71714 72335 72837 81738

1.000 zł. — 14083 16760 17429 21154 29442 31899 35182 46269 56366 62561 62749 64269 69038 86782 89359 92990 94722 100815 105761 107948 112165 120754 121783 13117 149013 149808

PO 250 ZŁOTYCH

119 95 40 295 98 494 520 724 851 88 76 1098 264 93 96 376 86 495 509 612 97 780 2316 488 74 549 627 792 823 3072 289 97 354 514 610 15 75 86 4339 166 257 356 456 71 76 535 36 41 741 909 5245 402 747 64 811 29 55 909 6265 353 63 473 632 85 753 949 7153 257 95 429 556 57 677 95 780 82 918 92 8080 103 224 512 715 84 843 947 9097 141 80 246 64 71 315 16 19 80 81 410 31 566 74 632 23 89 748 808 971

10678 99 783 849 921 11003 133 42 61 216 71 99 360 504 707 14 54 59 807 95 12030 71 181 906 476 655 99 780 812 823 89 13354 67 71 762 806 76 914 14063 230 59 352 88 497 616 49 611 727 31 15071 61 76 141 283 819 53 735 816 81 978 16234 368 424 50 734 932 17083 146 247 330 478 610 18181 283 339 53 74 605 853 924 42 19045 91 119 321 619 39 703 869 [illegible] 72

20009 27 107 74 84 8[illegible] 204 42 430 620 66 82 712 59 895 21036 80 81 88 218 84 407 15 61 521 36 693 94 758 825 68 22063 69 91 171 86 214 320 52 420 704 23012 16 225 45 377 410 [illegible] 5 43 59 76 713 58 67 810 26 42 928 24027 178 84 306 549 667 913 58 25182 98 278 80 315 552 45 82 701 42 898 26038 164 243 363 67 76 401 512 603 68 76 922 27305 40 439 534 674 91 94 859 65 99 28133 47 50 56 59 70 441 58 527 45 637 75 91 705 58 82 804 42 62 29048 57 93 94 337 62 437 50 563 693 740 838 971

30043 208 76 395 444 57 525 30 650 975 31065 180 249 384 602 30 [illegible] 923 56 32286 327 67 408 605 62 78 733 801 929 32 50 84 33116 75 268 379 223 78 86 831 85 928 34022 86 180 75 302 79 90 744 839 98 [illegible] 126 80 83 202 18 61 92 304 18 31 54 442 80 573 86 624 25 839 991 36040 162 71 209 98 336 79 446 557 64 [illegible] 770 37123 78 204 32 82 92 500 70 613 758 931 40 38066 174 244 320 8 29 56 97 400 523 76 669 95 [illegible] 76 39154 62 97 235 310 52 77 [illegible] 509 645 73 92 926 99

40041 57 58 113 80 216 94 352 69 482 523 601 19 945 41372 85 90 774 96 841 46 61 967 42299 309 53 [illegible] 80 486 88 676 731 871 43017 120 22 202 27 308 38 465 507 54 728 [illegible] 44346 67 74 88 438 99 69 505 [illegible] 7 25 808 11 12 72 45132 217 59 [illegible] 71 426 534 687 767 86 832 96 [illegible] 46129 745 99 844 952 47034 51 [illegible] 35 217 33 535 680 92 737 81 894 96 976 48025 34 176 214 27 310 446 63 564 98 561 522 957 87 97 49086 144 90 222 27 59 846

50048 83 98 263 344 414 591 667 87 839 940 51006 117 239 64 395 503 625 29 755 871 89 919 52005 171 226 312 39 84 604 746 861 91 53075 189 217 372 80 415 63 71 518 94 771 98 824 51 86 96 906 27 43 52 54067 104 28 53 405 901 55210 418 37 625 775 874 945 56018 20 361 675 88 97 939 57169 289 349 98 447 48 63 94 508 604 83 903 58266 93 354 413 61 770 850 59132 38 235 71 376 85 424 512 72 711 878 60236 566 671 796 61061 441 584 702 860 92 954 62051 75 146 221 40 71 302 52 406 675 787 838 912 38 63141 232 79 344 83 692 783 826 64182 245 54 373 87 592 737 68 809 88 65253 72 97 341 99 479 679 724 917 66025 128 35 94 204 332 577 732 58 928 59 91 67017 68 347 84 764 68135 394 498 573 85 681 88 892 923 32 69353 61 470 570 799 820 70021 80 245 421 90 691 752 84 71105 12 41 243 376 494 509 73667 830 68 78 72054 111 15 62 539 41 776 87 73062 116 201 15 409 513 50 68 769 98 830 74024 39 176 474 659 75001 9 63 171 78 86 234 35 431 43 590 95 671 818 78 69 77 76003 69 360 641 42 753 807 71 911 45 77105 359 98 648 731 88 817 78069 367 484 510 738 841 54 79032 33 82 199 400 16 44 546 79 667 737 866 80020 53 64 191 216 91 479 632 90 742 919 81034 157 61 276 389 425 563 620 63 725 803 80 82014 395 431 596 907 61 89 83101 383 416 96 712 80 84074 182 413 859 77 [illegible]190 260 441 645 71 900 86020 110 40 53 203 328 86 579 603 16 56 901 62 88010 22 115 79 268 91 798 850 93 921 28 77 80 410 592 664 881 970 91176 230 57 397 416 76 749 81 94 838 41 915 51 92038 67 174 90 517 51 62 960 93171 310 410 93 627 97 679 738 822 86 952 94076 296 98 435 89 534 910 95255 63 77 426 637 717 49 889 953 96046 104 49 207 72 96 320 [illegible] 424 92 585 86 638 917 72 97023 252 88 480 528 55 90 602 825 98115 288 838 83 [illegible] 36 99264 306 55 77 502 927 56

[illegible] 501 97 645 [illegible] 92[illegible] 102119 281 345 87 494 818 76 740 52 69 81 918 39 103000 91 111 37 200 307 73 427 693 756 807 19 47 931 56 104050 274 78 386 486 711 105061 90 562 909 72 82 106098 197 [illegible] 780 107202 61 436 37 525 93 712 873 108046 50 103 240 560 [illegible] 48 109032 94 108 46 325 99 524 674 78 733 45 66 813 988 110141 270 [illegible] 863 113140 429 61 434 527 822 889 114052 176 84 224 309 527 72 116593 644 967 116007 33 273 441 588 763 944 117067 269 78 622 731 872 118001 229 434 77 539 743 950 61 119137 275 339 55 61 88 421 545 840 43 935 120040 111 22 247 311 547 859 72 974 09 121103 344 569 642 700 75 92 829 48 122072 260 162 83 668 85 916 82 123082 312 519 27 82 709 70 802 21 124020 140 292 590 646 79 92 735 58 89

125 337 55 408 511 15 82 640 88 839 82 126148 203 83 89 440 93 692 812 55 951 127052 86 255 161 524 97 856 906 85 128254 300 463 73 581 842 56 913 66 129101 47 92 340 578 700 826 904 130132 78 362 78 652 737 800 77 910 21 94 131004 65 103 218 76 358 79 400 55 87 709 12 813 37 [illegible] 72 [illegible] 55 71 75 423 33 534 694 717 810 42 919 58 80 [illegible] 94 494 538 [illegible] 878 954 135015 201 87 655 741 87 856 02 926 50 136022 193 383 94 452 70 505 40 604 777 888 93 933 61 78 137057 110 79 219 37 58 61 320 [illegible] 138038 139 287 538 716 41 81 848 139046 52 67 391 618 72 81 743 64 835 39 140021 152 240 48 364 533 615 85 953 141031 305 429 88 98 507 19 48 142044 63 118 73 81 91 98 248 90 314 444 51533 627 41 74 764 75 815 38 912 29 72 85 143103 367 424 57 78 514 764 883 144087 388 473 608 48 67 86 729 813 84 954 62 145055 277 344 62 452 71 73 529 64 788 885 957 146185 581 647 735 830 38 964 148105 65 229 149463 592 661 722 46 92

150037 434 98 500 604 701 851 54 099 151149 213 522 92 690 720 955 68 98 152011 131 92 448 598 851 153151 365 449 574 709 154237 48 66 563 71 762 928 155036 188 260 323 437 94 522 52 53 704 53 837 156002 38 140 84 253 304 69 410 74 754 90 900 157028 261 78 534 607 41 918 46 83 93 158122 304 439 673 826 916 91 159046 64 266 67 323 424 47 603 57 [illegible]

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH

319 426 667 792 1222 353 80 406 24 691 714 881 2335 95 418 95 600 767 854 936 3334 026 55 4533 47 954 95 5342 6017 194 897 993 7085 427 613 723 968 8004 53 162 209 356 9167 561 771 888 914 17 10264 422 97 548 605 702 11064 203 51 321 445 531 57 77 810 88 12130 303 613 96 740 13078 219 55 58 323 85 462 994 14209 398 452 64 820 045 15153 582 658 820 16134 72 79 80 255 360 537 17048 338 441 638 866 18147 617 706 24 822 37 919 19156 212 489 711 913 77 95 20011 225 57 372 658 720 853 21050 69 100 364 68 71 443 608 71 865 76 900 81 22065 70 72 122 53 309 83 460 483 23004 234 37 39 310 693 24083 434 534 74

25028 149 588 26159 377 424 805 27137 928 39 28012 49 206 351 407 97 844 29028 289 842 514 603 842 53 953 30195 238 725 41 918 31000 269 703 55 801 32068 104 363 892 33443 588 774 34008 516 68 669 756 90 806 30 978 82 35007 231 524 [illegible] 70 36047 65 692 762 37010 228 328 41 820 942 38017 60 346 540 62 789 910 39140 52 76 222 73 387 594 [illegible] 537 614 43242 402 46 535 781 44222 [illegible] 83 45010 245 500 657 973 46013 598 628 56 762 47160 208 382 431 57 610 717 847 961 48091 505 846 928 48168 208 379 431 578

50337 57 461 831 43 95 983 [illegible] 787 966 52016 223 33 83 634 783 802 [illegible] 45 172 89 488 896 55064 278 433 737 56067 211 332 96 731 55 941 57044 510 653 730 999 58 017 57 340 799 874 59316 615 95 60144 51 439 781 874 926 61085 160 67 306 54 498 562 623 62014 88 91 63311 695 64039 211 43 379 617 856 65024 234 412 704 936 66119 329 697 393 68212 617 999 69106 43 466 651 836 910 70307 569 958 999 71060 76 121 96 492 647 54 790 882 72679 783 73359 453 814 74100 52682 819 75110 279 526 70 748 852 76287 816 917 25 77139 559 655 740 78114 781 79031 381 478 757 819 31 986 80232 47 381 519 38 774 81069 140 362 863 82059 169 227 339 439 72 536 893 83113 531 832 84250 696 759 85195 272 385 527 33 682 907 29 86111 61 90 268 309 660 700 77 95 87053 256 491 629 704 [illegible] 795 856 89177 239 435 676 953 54 90302 856 902 51 91025 96 266 793 92001 286 330 429 688 757 93218 495 516 88 669 708 94023 52 146 85 514 926 47 95131 55 360 820 936 96016 83 126 65 464 598 817 914 97003 94 127 300 516 37 98106 285 339 92 630 77 99200 93 390 440 518.

100076 243 627 49 836 77 101191 243 419 504 718 82 102065 91 113 731 61 821 45 79 99 103092 308 66 90 870 937 04225 333 58 467 105274 605 106343 478 547 61 769 820 70 88 107360 472 885 108033 254 446 48 554 65 676 969 109393 588 641 810

110020 130 520 731 892 90[illegible] 111152 516 41 918 112030 710 [illegible] 113397 424 625 35 89 706 114023 103 276 315 46 489 951 115030 514 741 116188 90 824 117194 489 506 118474 549 814 119098 539 838 945

120260 847 983 121270 525 870 122253 740 83 830 934 85 123001 136 361 124198 239 414 85 550 898 970 125012 360 484 555 91 614 775 881 126030 40 184 206 408 61 594 642 78 788 127019 320 53 570 686 938 128310 805 17 29 34 908

130462 522 40 58 826 987 131201 88 512 608 47 912 74 132162 74 222 98 603 803 133877 79 70 92 819 134014 107 529 135061 264 69 327 65 411 77 589 136877 137075 130 359 457 952 138072 178 588 722 926 55 56 139009 112 371 710 61 68

140037 631 141138 203 382 427 518 619 97 795 895 142257 326 433 [illegible] 852 903 54 91 143198 888 406 18 [illegible] 144028 205 307 66 774 145104 68 [illegible] 547 698 820 146058 896 978 147093 168 520 637 927 91 148374 578 [illegible]

150183 325 523 792 151026 194 703 846 67 152353 831 153494 891 [illegible] 72 154083 135 78 721 890 155169 [illegible] 618 771 918 49 156376 497 530 [illegible] 62 157287 304 16 33 410 26 518 [illegible] 779 955 63 159108 428 669 841 975

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. nr.: 108375

20.000 zł. nr.: 84032

15.000 zł. nr.: 142078

10.000 zł. nr.: 36310 60000 108980 114571

5.000 zł. nr.: 61218 74235 989[illegible]

2.000 zł. nr.: 4329 7333 12463 14416 16022 25471 30606 31107 61820 65434 70249 71472 79423 79770 95247 94805 96365 97469 124787 125365 132190 141595 158724

1.000 zł. nr.: 639 1770 4678 12205 18065 21840 26972 30108 32738 38326 43050 43965 56055 58903 64504 65480 71860 72836 74216 74795 81700 82779 85381 90312 106276 110545 111[illegible] 114936 120336 128068 138227 140279 140592 144242 150991 154171 155390 [illegible]93

PO 250 ZŁOTYCH

[illegible] 249 747 824 59 1028 155 850 2151 [illegible] 62 327 819 3004 255 367 90 [illegible] 857 61 68 96 935 37 4258 391 551 725 907 163 5193 299 368 641 71 833 [illegible] 6048 613 926 7441 8214 473 548 95 807 87 9611 752 809 946 10125 311 38 506 37 790 895 11038 220 748 12104 219 555 76 13342 505 62 820 952 14180 257 420 798 869 15406 766 852 16066 380 411 16 591 859 17131 301 10 519 43 815 68 18108 938 87 407 643 19510 613 85 766 901 20181 [illegible] 392 503 78 832 21049 120 365 462 575 810 907 27 22071 252 347 573 696 [illegible] 23564 721 24 823 91 848 24164 30[illegible] 68 576

25552 641 824 36 90 26010 29 95 205 70 364 511 27206 307 513 47 826 922 28113 28 234 35 57 95 452 571 662 868 997 29449 530 710 11 74 880 30131 258 340 418 47 561 692 31044 59 157 307 484 705 18 878 32225 343 513 760 91 927 99 33034 113 104 304 797 34007 221 398 449 805 75 929 35002 70 140 67 720 36272 367 668 729 827 37371 496 806 44 928 38193 377 443 68 576 90 850 39048 170 410 520 28 666 925 40073 99 372 847 56 66 76 79 41018 66 104 375 406 575 42403 64 651 43324 707 96 831 900 44034 100 258 998 45088 243 55 818 46155 263 397 503 77 607 22 834 906 14 46 47069 212 344 763 965 48040 795 49017 160 211 381 82 428 689 738

50376 534 650 793 903 51004 160 315 19 417 87 531 83 602 3 750 52469 56 281 326 417 82 720 54181 362 55012 84 338 56060 90 335 496 634 74 845 57127 66 259 352 646 841 57127 53 259 352 646 841 58191 59355 476 748

60203 673 89 61392 631 910 62116 640 46 795 63544 64236 367 413 553 985 89 65783 809 66032 158 483 523 26 680 830 87 67749 823 76 946 68080 462 850 64 69117 212 99 [illegible] 414 821 75

70056 118 31 351 415 512 74 71213 595 72028 227 458 507 664 767 73334 573 680 99 74130 48 773 96 75070 244 93 499 635 631 73 801 76661 78 891 77004 240 713 81 819 929 78271 702 78 76 829 937 79049 602 905 63

80444 650 697 885 906 81925 82174 921 83094 96 126 428 787 853 84048 453 565 85198 295 412 48 91 546 840 921 86009 15 610 51 870 87518 70 780 88487 89330 689 853 77 985

90166 87 510 79 97 634 72 91328 71 509 687 759 853 92262 871 641 93110 376 660 903 94047 130 320 544 65 679 700 68 099 95040 68 681 764 880 96116 302 733 861 97041 388 596 833 905 98155 99 235 419 682 923 99280 330 594 874 89

10007 93 186 297 316 756 850 101119 92 363 442 719 102302 41 441 794 103226 386 433 593 94 600 72 740 882 953 104385 823 105091 164 70 575 662 106042 180 107600 108062 93 857 982 109632 949 109632 110194 631 968 111596 112417 741 54 113262 51 688 943 114814 39 1530 253 58 373 93 758 900 16090 290 613 893 118220 39 439 704 36 972 119113 462 77 527 833 120009 272 358 952 121066 99 105 379 779 122465 86 600 724 123380 447 591 779 905 124281 536 699 772 800 125113 663 81 856 126109 250 743 885 127479 507 713 16 82 978 128076 85 234 262 129064 539 645 955 130567 763 131292 785 132214 421 776 133174 223 323 134152 325 51 135225 665 791 136042 104 215 683 934 73 137383 425 557 790 814 138076 839 75 139053 90 137 739 810 57 85 916 140282 372 78 515 945 141044 70 146 647 742 142159 534 52 143050 176 265 548 938 144299 145225 337 549 146678 147095 289 466 752 883 148017 152 235 82 343 772 871 964 149138 297 317 505 708 43 931 150038 83 327 45 151032 311 152034 213 49 329 434 153111 18 154690 776 155071 215 413 46 503 156013 30 157024 183 568 681 941 158504 689 885 159063 197.

Z Nowego Dworu

Pozory nie zasłonią faktów

Nigdy dotychczas w Nowym Dworze Magistrat nie urządzał choinki; w tym roku postawiono aż dwie choinki, pięknie oświetlone, lecz nie na Pólku, czy też Piaskach, a na ulicy Warszawskiej. Pisaliśmy już niejednokrotnie, że cała uwaga Magistratu skierowana jest na rozbudowę dwóch głównych ulic. Al. Paderewskiego i Warszawskiej, na pozostałych ulicach zaś zamieszkałych przez najbiedniejszą ludność, nic się nie robi, aby brukować ulice i zakładać chodniki — aby robotnicy, idący do pracy w zimie, nie tonęli w śniegu, a w jesieni i na wiosnę — w błocie.

Bogato udekorowano dwie choinki w centrum, aby raz jeszcze pokazać społeczeństwu nowodworskiemu — przed zbliżającymi się wyborami, — że Magistrat dba o estetyczny wygląd miasta. Pewno, są to rzeczy ważne, ale ważniejsze od tego jest, by robotnicy mieli opiekę lekarską, — aby była opieka społeczna dla weteranów robotniczych, którzy na tych pięknych ulicach co piątek tworzą długie ogonki przed każdym sklepem. Ci starcy nie powinni być dzisiaj traktowani przez Magistrat, jako dziady, a powinni znaleźć odpowiednią opiekę i pomoc Magistratu.

Niewątpliwie „światła choinkowe" nie zaślepią mieszkańców i nie odwrócą ich uwagi od właściwych zagadnień, a przeciwnie — rozbudzą w nich świadomość konieczności posłania do Rady Miejskiej przedstawicieli, którzy zrozumieją potrzebę wszystkich obywateli, a nie pewnych grup uprzywilejowanych.

W ostatnim tygodniu przed świętami p. burmistrz Przedwiecki odmówił wszystkim żwirnikom pomocy zimowej, twierdząc, że są to przedsiębiorcy, którzy — według p. Przedwieckiego — nie mogą korzystać z tej pomocy. Radziłem niejednokrotnie na łamach naszej prasy, aby p. Przedwiecki — zanim wyda taki czy inny sąd o robotniku, — zapoznał się z jego warunkami pracy i płacy. Stwierdzam ze swej strony, że żwirnicy (oczywiście nie przedsiębiorcy Kaszyńskiego) — jeżeli nawet niektórzy z nich posiadają własny bat — nie są przedsiębiorcami. Nie ma wśród żwirników takiego, który by miał ludzkie mieszkanie, bo nie stać go na to, — a tymbardziej na jakiekolwiek zimowe zasoby. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że praca żwirników uzależniona jest od warunków atmosferycznych; mają oni długie przerwy w zimie i dość często w lecie, w zależności od kierunku wiatru.

Nie należy do przyjemności wielogodzinne wyczekiwanie pod Magistratem na mało wartościowe datki żywnościowe. Gdyby żwirnik miał minimalne możliwości utrzymania się z rodziną przy życiu, nie narażałby się na to.

Komitetem pomocy zimowej kieruje „elita" nowodworska, na czele z panem burmistrzem Przedwieckim i dr. Ciechanowskim. Skoro robotnik bezrobotny zwraca się o pomoc, spotyka się z odpowiedzią: „Nie trzeba w lecie pić, to będzie się w zimie mieć"(!)

Miejmy nadzieję, towarzysze żwirnicy, że w niedługim już czasie zmienią się ludzie w Magistracie — i że przy pomocy Waszej i innych robotników w Zarządzie Miejskim, znajdą się tacy ludzie, którzy będą odpowiadali Waszym potrzebom i będą się starać naprawić braki dotychczasowej Rady Miejskiej.

A więc do walki po zwycięstwo!! W. Ostrowski.

Radio warszawskie

WTOREK, 10 stycznia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Wejście na Mont - Blanc" — pog. dla dzieci. 11.15 Muz. — płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Kolędy i pastorałki. 15.15 Skrzynka ogoln. 15.30 Muzyka obiadowa Ork. Lwowska. 16.00 Dziennik i Wiadom. gospodar. 16.30 Liszt. Wykona Edmund Rösler (z Bydgoszczy). 16.50 Kino dźwiękowe — pog. 17.00 Romanse. Wyk. Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela. 17.20 „Pomoc zimowa" — felieton. 17.35 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. inform. 21.00 Koncert symfoniczny (z Wilna). 22.00 „Cyklon" — powieść. 22.15 Muz. tan. 22.55 Przegląd prasy. i Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niem.

WARSZAWA II: 14.00 Trio Polskiego Radia. 14.55 Koncert popularny (płyty). 15.55 Formy twórczości wielkich kompozytorów, Igor Strawiński — utwory instrumentalne — płyty. 16.40 Wiad. sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. Śpiewa Zofia Romei — mezzo - sopran. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. — płyty. 21.05 „Z psychologii natchnienia" 21.20 Muz. tan. — płyty. 22.05 Rimski-Korsakow i Mussorgski — płyty. 23.05 Forma ciaconny — płyty.

ŚRODA, 11 stycznia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muz. (płyty) 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Z oper francuskich (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.00 „Nasz koncert" — aud. dla dzieci. 15.30 Ork. Wileńska. — 16.00 Dziennik i wiad. gospod. 16.20 „Wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej". 16.55 Pieśni w wyk. Krystyny Madejskiej. 17.00 „Legion polski w Finlandii". 17.15 Muz. tanecz. 17.50 Polskie sukcesy szybowcowe. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy — Rekord czy zdrowie?". 19.00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Recital chopinowski w wyk. Janiny Ochlewskiej. 21.30 Wieczór autorski J. Kaden Bandrowskiego. 22.00 Folklor różnych krajów (płyty). 22.45 Saint Saens (płyty). 22.55 Przegląd prasy i ostatnie wiad. dzien. 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. ang.

WARSZAWA II: 14.00 Sekstet Kazimierza Blaschko. 15.00 Koncert rozrywkowy. 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Wiad. sportowe i parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pog. akt. i społ. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 — Pieśni w wyk. Anny Drwięcańskiej. — 18.00 Muz. tan. 22.30 „Stara Warszawa": „Brać szlachecka przy lampce wina". 23.00 Transkrypcje symf. (płyty).

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Podaj bratnią dłoń bezrobotnemu.

JAN DĄBROWSKI 7)

Prawo śmierci

Nie raz przecie zabijało się szpiclów i prowokow. Ale zawsze był na to sąd i wyrok Partii. Zawsze się tak robiło. A co teraz? Gdzie szukać sądu, władz? Przecie za pół godziny, za godzinę, przyjdzie tu ten szpicel i gdy się zbierze sąd, jednocześnie Moskale będą sądzić kilkunastu towarzyszy.

— A może by tak żywcem? Pod groźbą broni zabrać mu ten papier — pomyślał Józek. Ale zaraz doszedł do wniosku, że to niepodobieństwo. Musiałby wejść od ulicy, uciekać przez cały lokal. Bucholc podniósłby alarm. Gdyby chciał go związać, stawiałby opór, a właściciel, zaintrygowany czy niedawno „pijany" gość wszedłszy nieproszony do gabinetu nie wyprawia jakichś burd, napewno by pilnował. Na byle odgłos miałby odwrót odcięty. Nie. Była tylko jedna droga: przez okno i jeden sposób: kula. Wysunął się z sieni. Przecie, kiedy przyniesie ten dowód, tą straszliwą judaszowską listę Bucholca, to mu uwierzą. To wtedy będzie można Bucholca już „pośmiertnie" skazać, żeby nie wypadło, że to Józek na własną rękę. Z zemsty...

Podsunął się do okna, przyłożył oko do wąziutkiej szczeliny w szybie. Bucholc siedział rozwalony na niewielkiej kanapce i dymił cygaro. Na stoliku o trzy łokcie od okna leżał ów papier.

Nie było na co czekać. Jak najciszej odbezpieczył rewolwer zaparł się nogami w mokrą ziemię. Po tym nagle trzasnęły framugi okienne. Liche, oczywiście „Knajpiarz skąpy był — na szczęście"— błysnęło Józkowi w myśli. Posypały się odłamki szkła i kawałki drzewa na stół, na ziemię, na kanapę. Jeden uderzył Bucholca w czoło i zaraz pokazała się cieniutka strużka krwi.

— Co? Kto? Ratunku!... — wrzasnął. — Policja!...

Józek sięgnął najpierw na stół po papier. I wtedy Bucholc zbladł. Zrozumiał, że nie ma dla niego ratunku, że to nie przypadkowa awantura, że to Partia, ta wielka tajemnicza potęga sięga po dowód zdrady. I z rozpaczliwą odwagą rzucił się na Józka.

Buchnął strzał, blisko, bliziutko, z lufy prawie przystawionej do szerokiej, ozdobionej srebrnym łańcuchem od zegarka piersi. Z salki już słychać było kroki nadbiegających ludzi. Józek wsunął drogocenny papier do kieszeni i ledwie dotknąwszy ręką zasypanej szkłem futryny, wylądował w błocie podwórza.

— Drzwi zamknął na haczyk — przeleciało mu przez myśl Dobra jest!...

Rzeczywiście chwilę trwało szamotanie się i dobijanie do drzwi gabinetu. Ta chwila wystarczyła Józkowi by wspiąć się na niewysoki daszek podwórzowej szopy a stamtąd zeskoczyć na drugie podwórze. Podwórza w tym kwadracie ulic poprzegradzane były płotami lub drewnianymi parterowymi domkami, gdzie niegdzie stała jakaś szopka, obórka, stajnia dorożkarza, lub inna komórka.

Trzy, czy cztery płoty — nie obeszło się bez pokaleczenia rąk i oto Józek wyszedł na inną zupełnie ulicę.

Poprawił ubranie, przygładził włosy, postawił kołnierz od palta i wierny swej zasadzie, począł znowu, znakomicie udając pijanego, szybko oddalać się od okolicy, gdzie teraz furczały gwizdki policyjne, rozlegał się tupot podkutych butów, krzyki o pomoc.

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Konferencja Komitetów Dzielnicowych P.P.S.

odbędzie się we wtorek 10 stycznia o godz. 6.30 w lokalu OKR. PPS. Al. Krasińskiego 16.

Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

Konferencja delegatów Zw. Chemicznego

Baczność, Delegaci i Delegatki z fabryk i wytwórni zorganizowanych w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, w Oddziale I w Krakowie!

Konferencja Delegatów odbędzie się we wtorek, 10 stycznia o godz. 5.30.

Zarząd Oddziału prosi Towarzyszki Delegatki i Towarzyszy Delegatów o punktualne przybycie. Sprawy bardzo ważne!

„O co walczy socjalizm?"

Odczyt pod tym tytułem wygłosi w piątek 13 stycznia o godz. 6.30 wiecz. w sali Domu Górników — Al. Krasińskiego 16, tow dr. Romuald Szumski.

„Dzisiejsze Chiny"

Pod tym tytułem wygłosi odczyt tow. dr. W. Gancwolówna w lokalu ZZK. przy ul. Warszawskiej 15/17 w sobotę, 14 b. m., o godz. 6 wieczorem. Wstęp wolny.

Zmiany w rozkładzie jazdy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje:

W związku z podjęciem normalnej komunikacji przez stację Czacę wprowadza się z dniem 9-go stycznia b. r. dwie pary pociągów pośpiesznych, które będą prowadzić wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy i Berlina do Budapesztu przez Bogumin — Czacę. Ponadto między Zwardoniem a Jabłonkowem, względnie Cieszynem przez Czacę, wprowadza się 3 pary pociągów osobowych dla przewozu podróżnych z Polski i do Polski z tym, że podróżni ci nie są obowiązani do posiadania paszportów, względnie dowodów tożsamości, nie mogą jednak w czasie postoju pociągów w Czacy wysiadać z wagonów.

W związku z powyższym poc. nr. 12 komunikacji Zakopane — Warszawa będzie odchodził z Zakopanego wcześniej o 30 m. tj. o g. 18.50 oraz poc. nr. 26 z Warszawy przez Częstochowę do Warszawy i Łodzi będzie odchodził o 25 m. wcześniej, t. j. o godz. 23.20.

Wszystkie zmiany w rozkładzie jazdy od 9-go stycznia uwidocznione są w ściennych rozkładach jazdy oraz w nowym urzędowym rozkładzie jazdy, wydanym przez Min. Komunikacji.

Z miasta

PIERWSZE ODKRYCIE BAKTERII

We wtorek, 10 b. m., w Zakładzie Mineralogicznym U. J., przy ul. Gołębiej 2 odbędzie się zebranie naukowe, Oddziału Krak. Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika, na którym doc. dr. Śnieszko, wygłosi odczyt p. t.: „Pierwsze odkrycie bakterii". Początek o godz. 6.15. Goście mile widziani.

11 WYPADKÓW SZKARLATYNY W KRAKOWIE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 1 stycznia 1939 r. do dnia 7 stycznia 1939 następujące choroby zakaźne: błonica 8 wypadków, płonica 11, dur brzuszny 2, krztusiec 1, róża 1.

Kurs rybacki

Krajowe T-wo Rybackie zawiadamia, że w dn. od 23 do 26 b. m. włącznie organizuje w Krakowie X-ty kurs rybacki z zakresu gospodarstwa stawowego. Program kursu obejmuje zagadnienia, dotyczące hodowli karpia ze szczególnym uwzględnieniem chorób ryb, produkcji pstrąga, sandacza oraz innych ryb, jak również budownictwa stawowego.

Wykłady bogato ilustrowane przezroczami i fotografiami przedstawiającymi różne zabiegi hodowlane, odbywać się będą w sali Zakładu Ichtiobiologii i Rybactwa U. J. w Krakowie przy pl. Inwalidów 8 (dawniej ul. Wybickiego 1). Dojazd tramwajem nr. 2. Kurs rozpocznie się dnia 23 b. m. o godz. 9-ej. Dnia 27 b. m. odbędzie się wycieczka uczestników kursu do Rybackiej Stacji Doświadczalnej U. J. w Mydlnikach dla zapoznania się z urządzeniami oraz pracami tej Stacji. Krajowe T-wo Rybackie zapewniło uczestnikom kursu tanie noclegi w Miejskim Domu Wycieczkowym w Krakowie przy ul. Oleandry 4, oraz w gmachu Polskiej YMCA w Krakowie ul. Krowoderska 8.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela biuro Krajowego T-wa Rybackiego w Krakowie, ul. Batorego 18, najdalej do dnia 19 stycznia 1939 r. włącznie.

Dożywianie dzieci

W Wydziale Powiatowym w Krakowie odbyło się posiedzenie przedstawicieli szkół powszechnych i ochronek powiatu krakowskiego w sprawie dożywiania dzieci z powiatu.

Akcją dożywiania postanowiono objąć 4.000 dzieci, poza tym zaś rozdzielić kilkaset sztuk garderoby. Nadto rozdzieli się 1.200 kg tranu oraz zorganizuje opiekę nad dziećmi przebywającymi w ochronkach.

Kina

ADRIA: „Zapomniana melodia".

ATLANTIC: „Indie mówią" i „Jo-[illegible]".

DOM ŻOŁNIERZA: „Gdy kwitną bzy".

PROMIEŃ: „Więzienie bez krat".

STELLA: „Kobiety nad przepaścią".

ŚWIT: „Jastrząb".

UCIECHA: „Podlotek".

WANDA: „Maria Antonina".

Radio krakowskie

WTOREK, 10 stycznia.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.15 Muzyka — płyty z Warszawy. 14.00 Z twórczości Czajkowskiego — płyty. 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Sprawy gospodarcze. 15.15 „Czy wiecie, że..." w opr. dr. Jana Reguły. 18.00 „Wrogowie nowym o rzadko pięknym brzmieniu, muzyki" — pogadanka. 18.15 Muzyka Nowości z płyt. 18.20 Wiadomości sportowe (płyty). Lokalne informacje.

ŚRODA, 11 stycznia.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Miniatury symfoniczne (płyty). 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). — 14.40 Pogadanka dla kobiet: „Hygiena wsi — to praca kobiety — gospodyni" — wygł. A. Zaleska. 14.50 — Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Sprawy gospodarcze. 18.00 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Mariana Sowińskiego. 18.10 Recital skrzypcowy Witolda Kałki — przy fort. Alfred Müller. 22.00 Lokalne wiadomości sportowe. 22.05 — „Zagadnienia": „Czy Polska jest przeludniona"? odczyt wygł. dr. Wiktor Ormicki, doc. U. J. 22.20 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry salonowej Związku Zawodowego Muzyków p. dyr. Stefana Syryłły. 23.05 Zakończenie programu.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 10.1: „Zaczarowane koło".

Środa, 11.1: „Zaczarowane koło".

Radio Śląskie

WTOREK, 10 stycznia.

5.30 Dzień dobry. 6.30 Program na dziś. 11.15 Muzyka z płyt (Warszawa). 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci w opr. Cioci Heli. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Alfred Jesionowski. 18.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos": a) „Przywiązanie do rejonu" — pogadanka na 3-lecie audycji zagłębiowskich — red. Konstanty Ćwierk, b) Co słychać w Województwie Kieleckim — kronika. 18.15 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.55 Informacje. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, 11 stycznia.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.25 Uwertury i fantazje z oper francuskich — płyty z Warszawy. — 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.40 „W świecie książek" — pogadanka dla młodzieży, wygłosi Ludwik Brożek. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Audycja okolicznościowa. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.00 Z życia gospodarczego Śląska: Spółdzielczość na Śląsku Zaolzańskim" — pogadanka inż. Edmunda Czarnowskiego. 22.10 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Kwintet banjolistów pod dyr. Klaudiusza Wołkowa. Wanda Szymańska — śpiew. Jerzy Harald — akompaniament W przerwie skecz p. t.: „Znam ten ból" — wg. pomysłu O'Hraczy'ego w opracowaniu Jana Polityka. 23.05 Zakończenie programu.

KRONIKA ŚLĄSKA

Nie bardzo śpieszą się do republiki p. Grzesika

Donosiliśmy już, że z dniem 1 kwietnia będą prawdopodobnie przyłączone W. Hajduki do Chorzowa. O przyłączenie to zabiega usilnie prezydent m. Chorzowa i marszałek Sejmu Śląskiego, p. Karol Grzesik. Zabiegi te są zrozumiałe, gdyż na terenie W. Hajduk znajdują się wielkie zakłady przemysłowe, które będą płaciły podatki do kasy m. Chorzowa. A kasa ta jest dosyć pusta. Poza tym istnieje w Magistracie m. Chorzowa tendencja do zdystansowania Katowic tak pod względem liczby mieszkańców, jak też cyfr budżetowych.

Słyszało się, iż obywatele W. Hajduk cieszą się bardzo, że dostaną się pod rządy p. Grzesika. Tak przynajmniej czytaliśmy w prasie „sanacyjnej". Teraz jednak twierdzi organ p. Grajka: „Śląski Kurier Poranny" wręcz coś innego. P. Grajek jest przyjacielem politycznym p. Grzesika, a „druhowie" z ZZP. wybrali p. Grzesika marszałkiem Sejmu Śląskiego i prezydentem m. Chorzowa. Tym bardziej zadziwia wszystkich, że organ p. Grajka pisze pod tytułem „Obywatele gminy W. Hajduki nie są zachwyceni problemem przyłączenia Hajduk do Chorzowa", co następuje:

„Sprawa połączenia gminy Wielkich Hajduk z miastem Chorzowem rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu Sejmu Śląskiego. Śląska Rada Wojewódzka, wysuwając projekt połączenia obu gmin, załatwić miała kwestię na podstawie „zgodnego" żądania obywateli gminy Wielkich Hajduk. Mianowicie przedłożono władzom memoriał, podpisany przez niemal wszystkie polskie towarzystwa kulturalno - oświatowe i społeczno-polityczne, w którym to memoriale przedstawiciele zarządów organizacyj domagają się przyłączenia W. Hajduk do Chorzowa.

Im bliższy termin przyłączenia, tym silniej obywatele wykazują swoje niezadowolenie z ewentualnego przyłączenia. Nawet ci, których podpisy widnieją pod memoriałem, wypierają się „żywiołowego" domagania się przyłączenia do Chorzowa, oświadczając, że nikt nie posiada odwagi, by wystąpić przeciw jakiejś sprawie, w której zamieszany jest chociażby tylko średni urzędnik państwowy czy samorządowy. U nas wszystkie poczynania polewa się „sosem narodowym" i dlatego trudno jest komuś zdobyć się na odwagę przeciwstawienia się takim dążeniom".

Coś dzieje się za tym za kulisami! Ale jak zwykle, „bunt swoich" rozpłynie się napewno w sosie kompromisu.

Endekom z „Polskiej Pracy" nie podoba się ZZP. i ZPZZ. To nas mało obchodzi, co ci „patrioci" i „arcykatolicy" mówią wzajem o sobie. Co się tyczy socjalistów, to endecy twierdzą że... „niewoli robotników polskich winni są socjaliści, bo popierają żydostwo, anarchię, komunizm (!) i dążą do tego, by wyzysk obcego kapitału zwiększać, bo im większa nędza, tym łatwiej można przeprowadzić „program żydowski" (!).

Widzimy, że ci „arcykatolicy" potrafią tak kłamać, że na odcinku demagogii nikt ich nie pobije. Zarzuca nam np. „Praca Polska", że „socjalizm w porozumieniu z kapitałem spiskują przeciwko robotnikowi polskiemu". Wątpimy, by na kopalni „Wujek" znalazł się choć jeden, kto by w to uwierzył. Zresztą, zobaczymy po wyborach do Rady Zakładowej.

Bojówkarze endeccy tłuką szyby

W Chrzanowie rozbito w nocy wielką szybę w składzie Goldbergów przy ul. Wolności. Szkoda wynosi 1600 zł. Szybę rozbito na oczach przechodniów. Policja urzą dziła pogoń za rozbijaczami i przytrzymała ich. Są to: Gerhardt Ceglarek i Paweł Pilich z Chorzowa, znani jako członkowie endeckich organizacyj.

Skradli 10.000 złotych przeznaczonych dla biednych i dla dzieci bezrobotnych

Jak donoszą, okazuje się, że nadużycia w Urzędzie Gminnym w Lędzinach w pow. pszczyńskim, wynoszą około 10,000 zł. W aferę wmieszany jest naczelnik gminy Paweł Spyra, zięć jego Klemens Muska, pełniący swego czasu funkcje sekretarza gminnego, oraz Alojzy Jucha i Konrad Janota. Osadzono ich swego czasu w więzieniu w Pszczynie.

Przyznali się oni, że z pieniędzy dla miejscowych biednych przywłaszczyli sobie bardzo znaczne sumy. Pieniądze te były przeznaczone na kupno mleka dla biednych, również nie wydawali oni biednym całej mąki, kawy i ziemniaków.

Kwota zdefraudowanych pieniędzy jest tak duża, że trudno wytłumaczyć, dlaczego w niedużej wiosce tak poważne nadużycia nie zostały prędzej wykryte. A gdzie kontrola Starostwa?

Z frontu pracy

W Dyrekcji Śląskich Kolejek zawarto pomiędzy zw. zaw. a dyrekcją następującą umowę:

1) Jako wyrównanie zarobków pracowników fizycznych na rok 1939 Śląskie Kolejki wypłacą jednorazowo:

a) kawalerom zł. 30 na osobę, b) żonatym bezdzietnym zł. 50 na osobę, c) żonatym z dziećmi zł. 55 na osobę — przy czym zaznacza się, że jako żonatych bezdzietnych uważa się również tych pracowników, których dzieci straciły prawo do pobierania dodatku na dzieci.

Tym samym zarobki na rok 1939 nie mogą być wypowiedziane wcześniej, niż 1 grudnia 1939 r.

2) Na początku stycznia 1939 r. odbędą się dalsze rokowania co do uzgodnienia niejasnych punktów umowy taryfowej, oraz wyrównania tabeli B.

Przedstawiciele związków zaznaczają, że gdyby z nieprzewidzianych okoliczności nastąpił wzrost cen i nastąpiłaby z tego tytułu podwyżka poborów w innych gałęziach przemysłu o więcej, niż 10%, to w takim razie zastrzegają sobie prawo wcześniejszego wypowiedzenia tabeli zarobków w terminie jednomiesięcznym.

W ustaleniu tej umowy nie brały udziału klasowe organizacje zawodowe, uważając, że wyrównanie zarobków jednorazowym dodatkiem w tej wysokości nie pokrywa różnicy pomiędzy zarobkami a wzrostem drożyzny, jaki nastąpił w ostatnim okresie.

* * *

Od dłuższego już czasu fabryka skór „Birawka" w Jaśkowicach została unieruchomiona z powodu ciężkich warunków. Straciło wtedy pracę 70 pracowników tej fabryki. Obecnie kursują pogłoski, że firma „Bata" podejmuje się w najbliższym czasie uruchomić tę fabrykę.

Z Siemianowic

Wbrew zapowiedziom o dalszym ożywieniu ruchu w zakładach przemysłowych, zanotować należy raczej pewne zahamowanie na początku bieżącego roku. Obecnie nastąpiła przerwa w ruchu w oddziałach huty rzekomo z powodu robienia inwentarza. Wysoki piec w hucie „Laud'y', który miał zostać uruchomiony z początkiem stycznia, dalej świętuje — podobno zostanie uruchomiony 9 stycznia. Na kop. „Siemianowice" były w grudniu dwie świętówki, na kopalni „Michał" — cztery.

Z Radzionkowa

Radzionków liczy dziś przeszło 16.000 mieszkańców. Jest to zatym duża miejscowość. Wielki ruch pasażerski na kolei wymaga rozbudowy dworca, który jest szczupły na obecne warunki. Funkcjonuje tylko jedna klasa biletowa, która nie może nadążyć z wydawaniem biletów, co wywołuje ogólne oburzenie i utyskiwania na kolej. Poczekalnie są tak małe, że publiczność musi wystawać na peronie. Ujdzie to od biedy latem, zimą jest jednak b. niewygodne.

Tragedia niedobranego małżeństwa

Pomiędzy małżonkami Wilhelmem i Gertrudą Barczykami z Wielkiej Dąbrówki dochodziło od dłuższego czasu do kłótni i awantur na skutek istniejących niesnasek.

W święto 3 Króli zjawiła się na policji w Wielkiej Dąbrówce Barczykowa, oświadczając, iż musi porzucić męża, albowiem chciał ją zamordować. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, około północy, mąż jej Wilhelm będąc nietrzeźwy, począł wygrażać się żonie, że ją zabije. Pozamykał on szczelnie drzwi i okna w ich mieszkaniu przy ul. 3 Maja 56 i rozpalił w piecyku żelaznym wielki ogień. Następnie nakrajał większą ilość słoniny i kiełbasy i rzucił to wszystko na rozpaloną blachę. — Słonina i kiełbasa zaczęły się palić i pokój wypełnił się gryzącym i duszącym dymem, przy pomocy którego Barczyk miał zamiar wyprawić na drugi świat swą żonę. Kiedy jednakże i jemu samemu poczęło brakować tchu, otworzył okno, wpuszczając prąd świeżego powietrza. Wówczas jednak kazał się żonie położyć do łóżka, a sam z wydobytym z kieszeni scyzorykiem podszedł do niej, zamierzając ją ugodzić. Kobieta pochwyciła go za rękę i w trakcie szamotania zdołała mu wydrzeć nóż i wyrzucić. Skolei Barczyk porwał za brzytwę na co żona jego podniosła głośny krzyk o pomoc i ratunek. Barczyk zrezygnował wówczas ze swoich krwiożerczych zamiarów.

Kiedy Barczykowa poczęła go błagać, by ją wypuścił z mieszkania, Barczyk nie otworzył drzwi kluczem, ale kilkoma uderzeniami wysadził drzwi wraz z futryną.

Ponieważ po wytrzeźwieniu Barczyk przeprosił żonę i obiecywał poprawę, kobieta chwilowo przemilczała to zajście. Obecnie jednak doszło do nowej awantury, więc powiadomiła o tym zamachu policję, a w sobotę opuściła mieszkanie męża, zabierając swe rzeczy.

Policja powiadomiła o tym meldunku prokuratora w Chorzowie i wdrożyła dochodzenia, celem wyświetlenia istotnych okoliczności zajścia.

Wiadomości różne

Z Nowym Rokiem władze niemieckie wprowadziły dla swoich obywateli dalsze ograniczenia dewizowe. I tak obywatele niemieccy, zamieszkali na terenie polskiego Śląska, mogą zabierać ze sobą przy przekraczaniu granicy tylko równowartość 2 zł., zaś wyjeżdżający ze Śląska Opolskiego na teren polski obywatele niemieccy mogą zabierać ze sobą 3 marki, wzgl. ich równowartość w złotych. Obywatele polscy udający się na Śląsk Opolski mogą nadal posiadać ze sobą 10 zł. wzgl. ich równowartość.

* * *

Z wiosną przyszłego roku w powiecie rybnickim rozpoczęte zostaną dalsze roboty drogowe. Koszty budowy nowych i przebudowy starych dróg preliminowane są na kwotę ponad miliona zł.

* * *

W Pszowie, w pow. rybnickim, z inicjatywy Wydziału Opieki Społecznej przy starostwie rybnickim otwarty został w tych dniach 6-ty ośrodek pracy dla bezrobotnych. W ośrodku tym znalazło zajęcie kilkunastu bezrobotnych, którzy zajmują się wyrobem zabawek.

Redaktor: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.